

W tym numerze
14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 2,50 zł.
Drośnienie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI

Czwartek, dnia 31 lipca 1924 r.

**TEATR
MIEJSKI**

Cegielniana 63.

Bilety już do nabycia w kasie
codziennie 11-2 pp i 5-9 w

Od poniedziałku 4-go sierpnia o godz. 9 wiecz.
słynny rosyjski teatr artystyczny
PTAK NIEBIESKI
(SINIAJA PTICA)

pod dyrekcją J. Juźnego.

Program:

Dzwony wieczorne.
Polka księżycowa, czyli bal-
wierz zakochany. Rosyjskie
Pieśni ludowe.

Burtaicy.

Marzenie Kinta. Parada (woj-
sko blaszane). Dobosza swe-
go wezwał król.

Czasłuszki.

Bar Amerykański. Piosenka
Berangera. Rosyjska zabawka.
Wieczór u cyganów.

Kolonia lwiat w Los Angeles.



W Los Angeles znane nam było dotychczas tylko, jako stolica „gwiazd kinematograficznych”, a mniej natomiast było znane, jako miejsce masowej hodowli lwiat. Konieczność wprowadzenia takiego, hodowli narzucona została przez potrzeby kinematografu. Lwy często odgrywają na filmach rolę „koniośle”, a zawsze bardzo interesujące. To też państwo Gay zajęli się hodowlą tych zwierząt, dostarczając im przedsięwzięciem kinematograficznym. Posiadają oni ni mniej, tylko 200-tu takich wychowanków. Ilustracja nasza przedstawia właśnie takie młode lwiatka, znajdujące się pod opieką państwa Gay, pijące z apetytem mleko. Na drugim rysunku widzimy p. Gay, karmiącą młode lwiatko smoczką, trzeci zaś obrazek przedstawia próbę dokonania pomiarów ciała młodego króla zwierząt. Folwark, w którym uprawiana jest ta hodowla, znajduje się wśród lasu, i podróżnik, który wczorajem zbliżył się do tego lasu, nie wiedząc, że kryje on w sobie te niebezpieczne zwierzęta, przerażony jest rykiem pensjonarzy p. Gay.

Młode lwiatka nie są bynajmniej dla człowieka bardziej groźne od młodych np. buldogów. Piastunki tych lwiat pieszczą je, kolyszą i uśmiechają się do swych wychowanków. Rzecz oczywista, że lwiatka te od najmłodszych lat noddawane zostają tresurze, uzdolniającej je do występów kinematograficznych.

Zmierzch socjalizmu w Ameryce.

Fakt, że socjalistyczna partja w Ameryce nie wystawiła po raz pierwszy w swej historii własnych kandydatów na urząd prezydenta, ale na konwencji w Cleveland dała poparcie senatorowi La Follette, mimo że ten, bardzo ostro piętnował postępowanie partji socjalistycznej, powoduje rozliczne komentarze w prasie amerykańskiej. Wszystkie atoli pisma godzą się na jedno, że ten krok ze strony partji socjalistycznej dowodzi olbrzymiej słabości partji i zanikania coraz większego jej wpływów.

Wprawdzie nigdy partja socjalistyczna nie spodziewała się dotrzeć do Białego Domu, ale próbowała ona dawnymi laty wykazać ilość głosów jakimi rozporządzali chętni się gdy w roku 1920 oddano na jej listę przeszło 900 tysięcy głosów — swoją drogą najwyższą ilość głosów od 1900 roku, w każdym jednak razie wyrzeczenie się swoich kandydatów i popieranie senatora La Follette, który nie wykłada przeciw kapitałowi, który nie opowiada się za upaństwowieniem wszystkich warsztatów pracy, którzy nie gardzą za „zwaleniem starego porządku rzeczy”, jest cofnięciem się niezwykłym zwolenników teorii Marksa.

Nowojorski „Times” słusznie stwierdza, że przywódcy socjalistyczni popierając stronnictwo La Follette’a, podpisali dobrowolnie bankructwo swojej partji. Chcieli oni w partji i ruchu La Follette’a widzieć narodziny trzeciej robotniczej partji, którą próbowali socjaliści na próżno w Ameryce budować przez lata, opierając się głównie na dopływowym tutaj i nierównoważonym, a krzykliwym wielce elemencie, ale mogą się omylić grubo w rachubach.

Wątpliwą jest rzeczą, by socjaliści wzorowali się chętni na przykładach angielskiej Partji Pracy, która dziś doszła tam do władzy. Angielska Labour Party jest organizacją polityczną zgoła różną od amerykańskiej partji socjalistycznej, gdyż wchłonęła ona do siebie i przetrwała moc żywiołów burżuazyjnych, które dlatego szły do partji Pracy, bo widziały wzmagającą się jej siłę i nadzieję zysków. Tu atoli zachodzi niebezpieczeństwo, że stronnicy La Follette’a którzy są w większej daleko liczbie, zaabsorbują element socjalistyczny i zgotują kowale zwolennikom międzynarodówki. Amerykanie bowiem na mrzonki Marksa prędko wzięli się nie dając, jak



wnosi „Times“ socjaliści woleli zaryzykować spodziewając się, że z La Follettem uda się im przeprowadzić kilku socjalistów do kongresu. Ryzyko to a toki zbyt wielkie, bo na lata przynajmniej nie można myśleć o szansach zwycięstwa trzeciej partii, a nato miast stosunki niepewne jakie obserwowano w ostat nim kongresie każą obu wielkim partjom ścieśnić swoje szeregi i wraz z prezydentem zdobyć i większą faktyczną w kongresie.

„Times“ widzi tylko jeden powód na wytłumaczenie tego desperackiego kroku socjalistów, a mianowicie słabość wewnętrzną partii socjalistycznej. Wojna i komunistyczne prądy przetrzebiły zupełnie szeregi partii socjalistycznej. Rewolucyjne wteńcy żywioły opuściły szeregi socjalistów i dziś biją pokłony obok grobowca Lenina. Liczba czynnych członków partii socjalistycznej t. j. takich, którzy płacą swoje podatki, spadła do 15,000 ogółem. Z taką armją niedobitków trudno się wybierać na podobny „kapitalistyczny“ świat w Ameryce. Dlatego też lepiej było dla przywódców przyznać się w Cleveland do swej słabości i szukać sprzymierzeńca, aniżeli rwać się z motyką na słońce i „paść jeszcze gorzej wśród zawodu“.

Dlatego też, „Dziennik Związkowy“ z Chicago pisze: Jeśli zatem tak źle jest z amerykańską partią socjalistyczną to cóż dopiero mówić o chodzącej w ich ogonku polskiej partii socjalistycznej w Ameryce. Jeśli w całej Ameryce socjalistów liczą na 15 tysięcy, to polskich socjalistów będzie tam pewno nie więcej jak 100. A że źle jest z nimi, że odbijają już bokami wszędzie, że walą się te mury twierdz czerwonej — to o tem wróble od dawna ćwierkają w całych Stanach Zjednoczonych. Próbuja oni jeszcze od czasu do czasu hałas robić, ale nawet ich zwolennicy czują już bliski zapach trupa...

Szpiegostwo bolszewickie.

Coraz bardziej wychodzą na jaw sieci, które zarzucają Sowiety na państwa Europy środkowej. Zbyt mało dotychczas zwracali zainteresowane rządy uwagi na kanały podziemne, które przynika propagandzie bolszewickiej na Zachód, otworzyły oczy dopiero ostatnie wypadki, jak wysadzenie składów amunicji w Bukareszcie lub zamach na prochownię we Lwowie. Do państw, które nie żywią wrogich zamiarów względem Bolszewji, lecz które muszą bronić się przed coraz niebezpieczniejszą propagandą, należą Polska i Czecho-Słowacja.

Po zawarciu układu handlowego z Czecho-Słowacją Sowiety korzystając z uzyskanej w Pradze terytorjalności, zorganizowali tu ognisko propagandy swej na całą Europę środkową. Najważniejszym zadaniem dla agentur sowieckich w Pradze jest zbieranie wiadomości wojskowych, dotyczących Czecho-Słowacji, Rumunii, Jugosławji i Polski. Instrukcje dla sowieckiej służby szpiegowskiej przy rewolucyjnej radzie wojennej S. S. S. R. odnośnie do agentur środkowoeuropejskich zawierają następujące punkty:

1. Należy stwierdzić, z jakimi siłami miałyby do czynienia czerwona armja na zachód od linii Wisła-San-Prut.
2. Jak daleko sięga możliwa koordynacja tych sił i na jakich opiera się podstawach.
3. Co należy usunąć lub zniszczyć, ażeby osłabić zdolność do walki Europy środkowej i południowej, ażeby zabezpieczyć przez to przejście dla armji czerwonej przez Karpaty i Dunaj na Bałkany.

Wielką uwagę zwracają Sowiety na Czecho-Słowację, której fabryki broni i amunicji mogą być odpowiednią podstawą dla uzbrojenia państw na froncie Karpat i Bałkanów. Szpiegostwo sowieckie zajmuje się szczególnie zakładami Skoda. Defensywa Rumunii, Jugosławji i Czecho-Słowacji stwierdza, że agenci sowieccy kontrolują najdokładniej każdą fabrykę broni i amunicji w Czecho-Słowacji. Ustalono np., że wybuch w Bukareszcie nastąpił już po nadejściu tam większych transportów z zakładów Skoda. Wykryto również przygotowania do zniszczenia zakładów artyleryjskich w Jugosławji. Wszystkie wiadomości, zebrane przez szpiegów gromadzi się w centrali praskiej, w której pracują ludzie o wykształceniu wojskowym.

Wybuch w Bukareszcie pobudził defenzywę czechosłowacką do energicznej kontrakcji.

Czerwone nici szpiegostwa sowieckiego prowadzą z Czecho-Słowacją zwłaszcza do Polski i na Bałkany. Ze strony polskiej w ostatnich czasach wykryto cały szereg gniazd i organizacji szpiegowskich.

Banda fałszerzy dolarów.

Kto roznosi się w Łodzi po świecie.

WIEN 30-7 (PAT) Dzienniki donoszą, że policja aresztowała tu 5-ciu młodych żydków pochodzących z Łodzi. Są nimi Leon Glitsenstein, Merdel Szulman, Natan Bochner, Dudek St. nfeld i Samuel Geissler. Dwaj pierwsi oskarżeni są o

współudział w rozpowszechnianiu fałszywych banknotów dolarowych, pozostali zaś o zbrodnie wymuszenia na dwóch pierwszych. Wszyscy oni twierdzą, że przybyli do Wiednia tylko w przejeździe i że udają się do Palestyny.

Niemieckie brednie

o planowaniu wkroczeniu wojsk polskich do Niemiec.

WIEN 30 7. (AW) Pod tytułem „Polska planuje wkroczenie do Niemiec“ podaje dzisiejsza „Die Stunde“ artykuł swego korespondenta z Warszawy, który podaje rzekome zamiary Polski na wypadek nieprzyjęcia na konferencji projektu Davesa. W myśl tych zamierzeń był już opracowany przez francuski sztab generalny plan polityczno-wojskowy, według którego Polska miała obsadzić linię Poznań — Kluczbork — Lubliniec oraz górnośląski obwód przemysłowy wojskami regularnymi i

formacjami ochotniczymi. Z wojsk regularnych miały w tej akcji wziąć udział VI i XXIII, dywizje piechoty, oraz artylerja i wojska techniczne. Dla pokrycia kosztów okupacji miała Francja wypłacić Polsce narazie 25 milionów franków. Poza tem zostały już utworzone specjalne komitety dla propagandy zaciągów ochotniczych.

W zakończeniu dziennik wyraża nadzieję, że plany te minęły się nazawsze z granicą możliwości.

Mac Donald skapitulował.

O ewakuacji Ruhry nie będzie mowy na konferencji.

LONDYN 30 7. Na niczem spełzły nadzieje Niemiec, że będą mogły postawić na porządku obrad ewakuację Ruhry przez wojska francusko — belgijskie. Wczoraj odbyła się konferencja premierów, na której Herriot założył stanowczy protest przeciw zamiarom aby sprawę tę na konferencji podnieść — z czyjejkolwiek strony by to próby nie wychodziły. Poprzednio propaganda berlińska rozgłaszała, że kwestję tę ma poruszyć sam Mac Donald.

Herriot zaznaczył, że Francja mogłaby zgodzić się tylko wtedy na omawianie tej sprawy, gdyby konferencja równocześnie zajęła się zarówno paktem gwarancyjnym, któryby zapewnił Francji bezpieczeństwo, jakoteż wzajemnem umorzeniem długów międzyaljanckich.

Na to oświadczył Mac Donald, że sprawa zagłębia Ruhry dotyczy właściwie Francji, Belgji i Niemiec, jako sprawa wewnętrzna pomiędzy temi państwami. Jeżeli przyjadą delegaci Niemiec, wówczas delegacja francuska i belgijska będzie mogła zająć się z nimi rozmową na ten temat. Delegacja innych państw oraz reprezentanci Ameryki będą tylko informowani o przebiegu ewentualnych układów.

LONDYN, 30-7 (PAT) Rzeczoznawca angielski Arcn Fisher (Asocij Red.) ze strony Anglii a doradca prawny Francji Fromagoet, zastanawiali się wczoraj nad formułą kompromisową dotyczącą gwarancji, które zadowolnilyby ofiarodawców 800 milionowej pożyczki dla Niemiec.

Ponieważ redukcja formuły tej nie została ukończona, posiedzenie zostało odłożone. Posiedzenie I i III komisji postanowiono odbyć dzisiaj rano.

W kołach zbliżonych do konferencji londyńskiej sądzą, że delegaci niemieccy zostaną zaproszeni w początkach przyszłego tygodnia.

OPTYZYSM HUGHESA.

PARYZ 30-7 (AW) „Petit Parisien“ podaje wy

Gdy nie udało się w Niemczech próby zorganizowania tam zamachów rewolucyjnych, bolszewicy zwrócili się z całą energją na Bałkany. Grecki minister wojny zwrócił się niedawno urzędowo do poselstwa sowieckiego w Atenach o zaprzestanie propagandy w armji. W Grecji wypadki niesubordynacji w armji, w Bułgarii ruch macedoński — to środki propagandy sowieckiej. Przeciwno rządowi Cankowa w Bułgarii mobilizuje się wszystkie ciemne siły, co doprowadziło do niemiłych zajęć wewnętrznych. Jugosławiją opiekują się Sowiety za pośrednictwem Radicza, który zamierza zwołać konferencję uciśnionych narodowości bałkańskich. Działalność agentów sowieckich ujawnia się też w Albanji i w Turcji.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

*) W dniu 30 lipca odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym powzięto następujące uchwały:

- 1) rozporządzenie w sprawie zamiany gruntów fortecnych na komunalne w Poznaniu,
- 2) rozporządzenie o rozszerzeniu obszaru gminy

wiad z amerykańskim sekretarzem stanu, Hughesem, który wyraził się

z pełnym optymizmem o konferencji londyńskiej. Gdy reaktor „Petit Parisien“ przypomniał Hughesowi jego dawniejsze oświadczenie, że w razie napadu Niemiec na Francję ta ostatnia będzie miała zawsze zapewnioną pomoc materialną i moralną Stanów Zjednoczonych, odpowiedział Hughes, że niema prawa składać w tej sprawie oświadczenia, gdyż mógłby w ten sposób przeszkodzić pracom, toczącym się w Londynie, stwierdza tylko, że pierwszą koniecznością jest wprowadzenie w życie projektu Davesa, ponieważ wszystkie inne kwestje dadzą się później rozwiązać

LONDYN 30-7 (AW) Komisja odszkodowań przybyła już do Londynu.

W dniu jutrzejszym odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji.

LONDYN 30 7. (PAT) Herriot odbył dzisiaj konferencję z Clemantellem i Nolletem.

PARYZ 30 7. (PAT) Delegat francuski w komisji odszkodowań Barthou i delegat włoski Salwa-gie Raggi w towarzystwie sekretarza generalnego Fedyera odjechali dziś o godz. 16 do Londynu.

LONDYN 30 7. (PAT) Biuro Reutersa dowiaduje się, że przedstawiciele Francji, Belgji i Włoch w komisji odszkodowań po swem przybyciu do Londynu omówili z delegatem angielskim sir Johnem Crasburym kwestję zaproszenia ich do Londynu przez premierów państw sprzymierzonych.

WIEN 30-7 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: W kołach angielskich przypuszczają że konferencja londyńska

ukończona zostanie w środę lub w czwartek przyszłego tygodnia.

Obrazy komisji, zdaniem tegoż dziennika, nie przeciągną się prawdopodobnie poza sobotę 9-go sierpnia.

miejskiej Szydłowiec w pow. koneckim.

3) rozporządzenie o rozszerzeniu obszaru gminy wiejskiej Końskie w pow. koneckim.

4) rozporządzenie o tekście dla komorników sądowych.

5) uchwała w sprawie czasowego przymusowego zajęcia gruntów pod zwirownię na wąsko — torowej linii kolejowej Biela Podlaska — Konstantynów.

6) wezwanie Kontroli Państwa do przeprowadzenia rewizji finansowej gospodarki rady opiekuńczej m. Pruszkowa.

PROGRAM PRACY SEJMU.

*) Prezes Rady Ministrów p. Grabski przybył wczoraj przed południem do Sejmu i odbył z marszałkiem konferencję w sprawie zakończenia prac Sejmu.

Ponieważ w kołach sejmowych nastąpiło po rozumieniu co do poprawek wniesionych przez Senat do szeregu ustaw, sprawy te będą mogły być zatwierdzone na jednym posiedzeniu. Przewidywana jednak jest interpelacja socjalistów w sprawie 10-godzinnego dnia pracy na Śląsku Górnym. Gdyby rząd na tę interpelację odpowiedział, możliwe jest i wówczas wwiązać się dyskusja, która obra dy przedłuży.

TURECKA MISJA WOJSKOWA W POLSCE.

W dniu 8 sierpnia br. przybywa do Polski z Londynu drogą na Gdańsk wojskowa misja turecka, zwiedzająca przez czerwiec i lipiec instytucje wojskowe Francji i Anglii. Goście spędzą w Polsce około ośmiu tygodni gdzie zapoznają się z obecnym stanem organizacji i wyszkolenia armji polskiej.

Władze wojskowe poczyniły szereg przygotowań celem przyjęcia gości w dowód widomego znaku braterstwa broni obu krajów.

OBJĘCIE KIEROWNICTWA M. S. Z.

P. minister Zamojski onegdaj wieczorem powrócił do Warszawy. Powrót swój, który miał nastąpić dziś p. Zamojski przyspieszył wskutek telegraficznego wezwania p. prezesa Rady Ministrów. Dziś o godz. 11 przed południem p. minister pożegnał się z urzędnikami ministerjum spraw zagranicznych, poczem zdał urządowanie p. ministrowi Al. Skrzyńskiemu.

TELEGRAMY.

HANDEL PRZEDWZYSTKIEM.

WIEN 30 7. (AW) „Neue Freie Presse“ donosi z Waszyngtonu, że członek izby poselskiej i przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych, Porter, wyraził się w wywiadzie z przedstawicielem „United Press“, że prawdopodobnie pożyczka niemiecka będzie pierwszym krokiem na drodze tańszej lokaty kapitałów, amerykańskich w różnych krajach Europy. Hughes i Mellon, podczas swego pobytu, mieli podobno oświadczyć, że „Federal Reserve“ zamierza otworzyć rozległe kredyty, celem ułatwienia transakcji handlowych Ameryki zagranicą.

KATASTROFA LOTNICZA W INDJACH.

LONDYN 30-7 (AW) Na północno-wschodniej granicy Indji angielskich miała wczoraj miejsce katastrofa lotnicza, w której, z powodu gęstej mgły, spadły cztery samoloty indyjskiej floty powietrznej, przyczem załogi 2 statków zginęły.

Eskaadra lotnicza wysłana była w celu obrzucenia bombami wsi jednego ze Szczepów indyjskich.

Ciężko ranni lotnicy z załogi trzeciego statku lotniczego wskutek katastrofy dostali się bezpośrednio ze spadłego samolotu w ręce nieprzyjacielskich hindusów. Załozde czwartego samolotu udało się zbiedz.

OLBRZYMA KATASTROFA POWODZI.

BERLIN 30-7 (PAT) Z Pekinu donoszą, że zniszczone niedawno wylewami Chin, nawiedziła obecnie nowa katastrofa powodzi. Według telegramu „New York Times“ 1000 miejscowości jest zalanych, a miasto Tientsin jest zagrożone. Dwa miliony osób pozostaje bez dachu. Połączenia kolejowe w wielu miejscowościach zostały przerwane. Pekino w zagraża niebezpieczeństwo odcięcia od innych prowincji. Powódź wyrządziła wielkie szkody.

POWSTANIE W BRAZYLJI.

LONDYN 30-7 (PAT) Według doniesień pism należy uważać powstanie w Brazylii za stłumione. Oficjalny komunikat rządu brazylijskiego podaje, że powstańcy opuścili St. Paulo. Poinformowano urzędownie Stany Zjednoczone, że w czasie ostrzeliwania miasta, żaden Amerykanin nie ucierpiał.

W Izbie lordów lord Parmore oświadczył, że ambasador angielski na wszelki wypadek wydał zarządzenia dla zabezpieczenia uchodźców, oraz, że na wody amerykańskie wysłano lekki krążownik angielski.

DZIS ZAPADNIE WYROK.

KRAKÓW 30-7 (AW) Wyrok w sprawie zajęć listopadowych zapadnie prawdopodobnie 31 b. m.

BAWARJA NIE JEST ZADOWOLONA OBECNYM USTROJEM.

BERLIN 30-7 (AW) Bawarski minister spraw wewnętrznych wygłosił dziś przemówienie, skierowane do przedstawicieli prasy.

Oświadczył on, że Bawaria nie weźmie udziału oddzielnego w święcie poległych, lecz tylko w święcie, urządzone przez rząd Rzeszy w dniu 3 sierpnia. Rząd bawarski według słów ministra pomimo uznania konstytucji Rzeszy i przyjęcia obecnego ustroju, nie jest z tego zadowolony, dlatego udział rządu bawarskiego w świętach republikańskich byłby farszą.

Oświadczenie to wywołało wielkie wrażenie w kołach rządowych.

NAUCZYCIELSWO NA BIAŁEJ RUSI

MOSKWA 30-7 (AW) „Prawda“ podaje szereg informacji o sytuacji nauczycielstwa na Białej Rusi. 30 proc. personelu posiada tylko niższe lub

Strajk na G. Śląsku.

155.000 robotników porzuciło pracę.

KATOWICE 30-7 (PAT) Strajk objął wszystkie kopalnie węgla kamiennego i huty Śląska Górnego, jak również mniejsze zakłady przemysłowe, fabrykę nawozów sztucznych i fabrykę prochu. W hutach żelaznych i cynkowych strajkuje 32.000 robotni-

ków, w kopalniach węgla 118.000, a w innych mniejszych zakładach 5.000 robotników, ogółem 155.000 robotników. Wszędzie panuje spokój, porządku nikt nie zakłóca.

„domowe“ wykształcenie. Uposażenie nauczycielstwa jest bardzo szczupłe i waha się zależnie od miejscowości od 14 do 30 rubli miesięcznie.

STAN OBŁĘŻENIA W RUMUNJI.

PARYŻ 30-7 (AW) Proklamowanie stanu obłężenia w Rumunii wywołane zostało przez wzmoczoną akcję gen. Averescu, który daży wszelkimi siłami do obalenia gabinetu Bratianu.

Pomimo energicznych zarządzeń wewnętrznych panuje ogólne przypuszczenie, że gabinet Bratianu będzie musiał ustąpić, zaś miejsce jego zajmie rząd radykalny.

BEZROBOTNI W NIEMCZECH.

BERLIN 30-7 (PAT) W czasie od 1-go lipca do 15-go lipca na terenach Niemiec nieokupowanych, liczba bezrobotnych, pobierających pełne zasiłki wzrosła z 230,500 na 276,000, tj. 15 proc. zaś liczba bezrobotnych, pobierających częściowe zasiłki wzrosła z 297,000 na 344,000 t. j. o 12,5 proc.

Dodać należy że według ścisłych informacji pewna liczba bezrobotnych, jako nieotrzymująca za siłków, nie jest zarejestrowana.

CIEŻKIE POŁOŻENIE PRZEMYSŁU GDANSKIEGO

GDANSK 30 7. (PAT) „Danziger Neueste Nachrichten“, omawiając przesilenie gospodarcze Gdańska, stwierdza, że przemysł gdański znalazł się w ciężkim położeniu. Przemysł ten rozwijał się przez ważne w okresie inflacji, to też obecnie pewne koła dążą do ponownego ożywienia inflacji przez wprowadzenie guldena gdańskiego.

Dzisiaj dopiero okazuje się, że cały szereg gałęzi przemysłu gdańskiego jest niezdolny do życia.

— : 0 : —

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

z dnia 30 lipca.

Na rynku akcyjnym panowało dziś poważne ożywienie. Kursy kształtowały się wybitnie zwykło. Naogół akcje bardzo poszukiwane.

- Dolary St. Zjedn. 5,16
- Belgja 23,54
- Holandja 197,60
- Londyn 22,74
- Nowy Jork 5,16
- Paryż 26,02
- Praga 15,30
- Szwajcaria 95,62
- Wiedeń 7,28
- Włochy 22,39
- Miljonówka 0,72
- Pożyczka złota 6,50
- Bony złote 0,79
- 6 proc. pożyczka dolarowa z r. 1920 2,70
- 4 i proc. listy ziemsk. zast. (przedwoj.) 30,25
- 5 proc. listy zast. m. Warszawy (przedwoj.) 19,50
- 5 proc. listy zast. m. Lublina (przedwoj.) 13,50
- 5 proc. listy zast. m. Łodzi (przedwoj.) 12,50
- 4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi (przedwoj.) 10,50
- 5 proc. listy zast. m. Piotrkowa (przedwoj.) 13.

KURSY AKCYJ.

- B. Dyskontowy 7,00 B. Handlowy 9,00 B. dla H. i Przem. 2,10 B. Kredytowy 0,75 B. Przem. Warsz. 3,00 B. Przem. we Lwowie 0,65 B. Zachodni 2,50 B. Zjedn. Ziem. Pol. 2,30 B. Zw. Sp. Zarob. 5,50 B. Zw. Ziemian 0,30 Cerata 0,34 Sole Potasowe 5,70 Kijewski 0,35 Puls 0,60 Spiess 1,40 Strem 11,50 Wildt 0,21 Zgierz 3,75 Elektryczność 2,05 Pol. Tow. Elektr. 0,24 Kabel 0,71 Siła i Światło 0,62 Chodorów 6,60 Czersk 3,95 Częstocice 4,25 Gosławice 2,80 Michałów 0,98 Ostrowite 2,50 Warsz. Fabr. Cukru 6,10 Firlej 0,47 Łazy 0,20 Wysoka 4,00 Warsz. Tow. Kop. Węgla 6,60 Polska Nafta 0,75 Pol. Przem. Naft. 0,75 Nobel 2,25 Lenartowicz 0,23 Cegielski 0,92 Fitzner 7,60 (4 i 5) Lilpop 0,93 Madrzejów 8,15 (1) 8,30 (3) 8,25 (5) Norblin 0,74 Orthwein 0,43 Ostrowieckie 9,00 Parowozy 0,54 Pocisk 1,75 Rohn 0,48 Rudzki 2,20 Starachowice 3,80 Ursus 1,70 Zieleniowski 12,25 Konopie 0,65 Zawiercie 43,00 Zyrardów 46,00 Borkowski 1,95 Jabikowscy 0,23 Transp. i Zegl. 0,27 Ćmielów 0,80 Haberbusch 6,15 Majewski 11,50 Pustelnik 1,45 Spirytus 2,40.

— X —

Z ostatniej chwili.

ZNOWU ZWŁOKA...

LONDYN 30. 7 (PAT) Zapowiedziane na wtorek w Warszawie na plenium komisji warszawskiej nowej pro-

pozycji francuskiej w przedmiocie gwarancji dla pożyczki niemieckiej uległo zwłoce. Rozczarowanie, jakie dostrzega się wskutek tego w opinii, rozwiewa dzisiejszy „Times“ w artykule, poświęconym sprawie konferencji. Ujmując retrospektywnie usiłowania konferencji, dziennik pisze, że zaledwie przez tygodniem zdawało się, iż trudności, na które napotka konferencja, a trudności te były bardzo liczne i bardzo duże, nie będą mogły być opanowane. Dzisiaj konferencji pozostał już tylko jeden problem, a mianowicie kwestja gwarancji dla kapitalistów zagranicznych, zainteresowanych w pożyczce w Londynie, a nie w Berlinie.

LONDYN 30 6. (PAT) Rzecznawcy francuscy i belgijscy przy udziale delegatów włoskich opracowali plan ewakuacji wojskowej zagłębia Ruhry, oparty na tej samej zasadzie stopniowego wyprowadzania wojsk, co i plan ewakuacji ekonomicznej, już uchwalony przez konferencję.

LONDYN 30 7. (PAT) Członkowie komisji odszkodowań przybyli dziś o godz. 11 wieczorem do Londynu gdzie jutro rano odbędą posiedzenie oficjalne.

LONDYN 30-7 (PAT) Najważniejszym wypadkiem dnia dzisiejszego były narady jakie odbyli główni delegaci na konferencję londyńską. Narady te w początkowym stadium konferencji odbywały się codziennie, po pewnej przerwie zostały wznowione z udziałem Hymansa i barona Hayaschi. Natomiast nie odbyły się w dniu dzisiejszym obrady komisji Komisja pierwsza i trzecia zbiorą się jutro.

LONDYN 30-7 (PAT) Delegat francuski przedłożył opracowany tekst protokołu który pozwala odwołać się do arbitrażu, w razie nieosiągnięcia jednomyślności w komisji odszkodowań przy rozstrzygnięciu spraw, dotyczących ewentualnych uchybień ze strony Niemiec. Przypuszcza się, iż propozycje delegata francuskiego zostaną przyjęte za podstawę do dyskusji.

Pomoc najbiedniejszym.

Wobec katastrofalnej nędzy, szarżającej się gwałtownie wśród dziesiątek tysięcy ludności, dotkniętej klęską bezrobocia w przemyśle łódzkim, przystąpił istniejący w Łodzi pod przewodnictwem ks. biskupa Tymienieckiego i wojewody Rembowskiiego komitet niesienia pomocy najbiedniejszym, do szeroko zakrojonej akcji w celu zebrania odpowiednich funduszy dla rozszerzenia będącej już w toku pomocy bezrobotnym i pospieszenia im z do-razną pomocą, zanim naleyście rozwinię się w tym kierunku akcja rządu.

Bezinteresowną i niezwykle ofiarną pomoc w tej akcji daje policja państwowa okręgu łódzkiego na skutek inicjatywy komendanta okręgu inspektora Wróblewskiego.

Niezależnie od stałej pomocy we wszystkich pracach komitetu, Komenda okręgowa policji państwowej w Łodzi zwróciła się do wszystkich Komend okręgowych w państwie, z wyjątkiem komend tych okręgów, które również dotknięte są kryzysem gospodarczym, by w swoich okręgach rozwinęły propagandę na rzecz pomocy dla ofiar kryzysu i bezrobocia w Łodzi, a sama w dniu 3 sierpnia zajęła się na terenie całego Województwa łódzkiego i na obszarze m. Łodzi zbiórka na ten cel, przyczem w kweście, która obejmie nawet dwory i chaty wiejskie, oraz w organizacji lotnych zespołów koncertowych, specjalnie na ten cel organizowanych podjęto sportowych brać będą udział prawie wyłącznie funkcjonariusze policji państwowej i członkowie ich rodzin.

Ten tak niezwykle ofiarny wysiłek policji państwowej okręgu łódzkiego na rzecz najbiedniejszych, któremu wróżą tutaj wielkie powodzenie zostało przyjęte przez społeczeństwo łódzkie oznakami naj-wyższej sympatji.

W dalszych planach Komitetu niesienia pomocy jest zapewnienie sobie współdziałania i pomocy szeregu innych organizacji miejscowych, jak: klubów sportowych i robotniczych dla wypełnienia programu planowanej akcji, która trwać będzie przez cały miesiąc sierpnia. (PAT)

— X —

WIADOMOSCI Z KRAJU

DZIESIĄTA ROCZNICA POGROMU KALISZA.

(k) Kalisz przygotowuje się do uroczystego obchodzenia 10 rocznicy pogromu niemieckiego dokonanego na tem miejscu w pierwszych zaraz dniach wielkiej wojny. Rada miejska uchwaliła ufundować i wmurować na gmachu Ratusza przy Starym Rynku tablicę pamiątkową.

Wykonanie tablicy, zaprojektowanej przez pp. architektów m. Kalisza, Komitet powierzył art. rzeźbiarzowi p. Krzyżanowskiemu i zatwierdził formę napisu na tablicy pod tytułem „Nieznanemu Obywatelowi Kalisza“. Dalsza treść dedykacji na napis Komitet pozostawia ogółowi mieszkańców m. Kalisza drogą konkursu.

UPADEK SZKÓŁ MIEJSKICH NA ŚLĄSKU.

(k) Jak sztucznie podtrzymywali Niemcy swe liczne szkoły na Śląsku przez przymus chodzenia do nich dzieci polskich, świadczy obecny ich upadek, gdy młodzież polska uczęszcza do zakładów swoich. Według doniesień prasy tamtejszej (w samym Lipniku Górnym upadają całkowicie dwie tamtejsze szkoły niemieckie, mając zaledwie 50 dzieci niemieckich i wskutek tego w przyszłym roku będzie miała tylko 2 klasy, bo trudno dla 50 dzieci opłacić 7 nauczycieli. Szkoła niemiecka w Leszczynach ma niespełna 90 dzieci niemieckich i będzie tylko jednoklasową w roku przyszłym. Polskie szkoły natomiast w Lipniku G. i Leszczynach będą już od b. roku szkolnego siedmioklasowymi.

POPIS POLICJI RZECZNEJ NA WISLE.

(k) W Warszawie odbył się na Wiśle pokaz sprawności policji rzecznej. Odbyły się popisy w pływaniu na 200 m., dalej bieg łodzi dwuosobowej, poczem rzuty linami ratunkowymi i kołami. Wreszcie manekina, przedstawiającego topielca, wyratowało bardzo sprawnie 2 policjantów. Odbył się również popis ratowania jednego z mężczyzn, który wskoczył do wody ze statku. Uratowano go nadzwyczaj sprawnie: w czasie pokazu władze policyjne przedstawiły ministrowi Hübnerowi posterunkowego Okulicza, który zdobył 4-te miejsce w zapasach atletycznych na olimpiadzie. Za zgodą ministra, otrzymał on nominację z posterunkowego na przodownika.

KWIATKI ŚW. BIUROKRACEGO.

(k) Pewien ziemianin w powiecie kutnowskim otrzymał z urzędu skarbowego następujące wezwanie płatnicze: „Uprasza się o zakomunikowanie daty, imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania, rodzaju ilości lub wagi towaru lub sztuk nabytego lub sprzedanego przez administrację oraz sumy wypłaconej lub otrzymanej za jakikolwiek towar kupiony lub sprzedany w czasie od 1.1.24 do 1.VIII.24 r.“

WIELKA PANTOMINA HISTORYCZNA: „POD GRUNWALDEM“.

(k) Na zakończenie uroczystości grunwaldzkich w celu należytego utrwalenia w społeczeństwie pomorskim idei bitwy pod Grunwaldem, będącej symbolem ostatecznego odparcia naporu niemieckiego oraz wyzwolenia się z pod przewagi niemieckiej, urządza się z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich w niedzielę d. 3-go sierpnia w Grudziądzu wielką pantominę historyczną „Pod Grunwaldem“. Scenariusz napisał kpt. Niewiakowski. Główną reżyserję objęli sam autor przy pomocy pp. W. Gaficy i Edwarda Stryckiego.

MARCEL PREVOST.

3)

ZABIŁEM.

Nagle zauważyłem coś nadzwyczajnego: oto żona moja podchodzi do łóżka, odchyła koidrę, kładzie się szybko... nie odmówiwszy przedtem codziennej wieczornej modlitwy. Może wyda wam się to drobnostką bez znaczenia? Może nie zdolacie pojąć mego osłupienia. A jednak byłem tak niewymownie tym zdziwiony, jakby naprzykład... (sam nie wiem, jakie porównanie byłoby najstosowniejsze)... jakbym ujrzał ją, całującą w mych oczach kogoś obcego mężczyznę.

Nie mogłem się pohamować, — podeszedłem ku niej i zawołałem:

— Janka!

Otworzyła z wysiłkiem oczy, zbladła cała i odrzekła cicho:

— Co chcesz?

— Nie mówisz dzisiaj pacierza? — spytałem, przymuszając się do uśmiechu.

Przymknęła gwałtownie oczy, jakby chciała uniknąć mego wzroku i wyszeptała cicho:

— Nie.

— A dlaczego? — pytałem natarczywie. — Czyżbym ja cię narazicie nawrócił?

Mili sąsiedzi.

SZAULISI WYMORDOWALI WŁAŚCICIELI ZAŚCIANKA.

W nocy z 25 na 26 b. m. banda szaulisów, uzbrojonych w karabiny, rewolwery oraz granaty ręczne dokonała napadu rabunkowego na dom Jerzego Marcinkańca (zaścianek Kniczeryszki) gm. Zabłociskiej pow. Święciańskiego.

W ohydny sposób pastwiąc się nad mieszkańcami domu bandyci zrabowali posiadane przez Marcinkańca biżuterję i pieniądze poczem usiłowali

zniewolić żonę Marcinkańca. Mąż gdy stanął w obronie swojej małżonki, został zabity, ciało zaś jego w okropny sposób zmasakrowane. Żona Marcinkańca broniąc się uderzyła krzesłem jednego z szaulisów, opór odważnej kobiety rozjątrzył bandytów, którzy natychmiast zamordowali ją.

Po dokonaniu rabunku szaulisi bezkarnie oddalili się w kierunku granicy litewskiej.

W przedstawieniu bierze udział około 300 ludzi i sto koni, stosując metodę Reinhardowską, operującą masami. Wszyscy w stylowych kostjumach.

Pantomina odegrana zostanie w parowie za placem ćwiczeń Tarpo przy oświetleniu reflektorów. Początek o g. 20-ej.

WYKRYCIE NOWEJ ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ.

(k) W związku z aferą szpiegowską, wykrytą w pow. Nieświeskim, dokonano dalszego aresztowania szeregu osób. Na ślad organizacji szpiegowskiej naprowadziła aresztowana służąca, która dostała się na służbę do jednego z przedstawicieli administracji. Władze bezpieczeństwa są już na tropie organizacji szpiegowskiej, której działalność wskazuje na kontakt z organizacją band dywersyjnych, dokonywujących ostatnio napadów na miejscowości, położone w pobliżu granicy sowieckiej. Kontakt ten, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

KATASTROFA BUDOWLANA W ZAKŁADZIE KOBIERZYNSKIM.

(k) W zakładzie dla umysłowo-chorych w Kobierzynie pod Krakowem zdarzył się wypadek, który omal nie pozbawił życia dwóch chorych. Oto w czasie zażywania kąpieli przez chorych, nagle z niewiadomych przyczyn zwałił się sufit nad łazienką. Odianki sufitu zraniły ciężko dwóch chorych.

Fakt ten w dostatecznie jasnym świetle stawia ten szpital, a raczej porządek w nim panujący. Dziś na głowy umysłowo-chorych wala się sufit — a jutro?

TRAGICZNA POMYŁKA PIJAKA.

(k) Stróż kamienicy w Warszawie, 56-letni Jan Kot, zaszedł do znajomych. Ponieważ był pijany, więc schodząc w ciemności po schodach nie zauważył, iż znajduje się dopiero na 1 piętrze, a myśląc, że to jest parter, wszedł na parapet okna, dał krok w przód i wypadł na bruk podwórza. Lekarz pogotowia stwierdził rany tłuczone głowy i twarzy oraz złamanie podstawy czaszki.

— 0: —

Ustawy językowe.

W „Myśli Narodowej“ poseł Jan Zamorski pisze:

„Osobna wzmianka należy się żydom.

Ufni w poparcie lewicy całego świata żydzi chcą koniecznie zapanować w Polsce. W tym celu nie chcą dopuścić do urzędzania się, konsolidowania i utrwalenia Państwa polskiego.

To też dochodzą do paroksyzmu wściekłości, ilekroć Sejm i rząd polski dokonywują jakiegoś ważniejszego kroku na drodze budowy państwa. Utworzenie Banku Polskiego bez żydów, uznawanych za jedynych finansistów i kapitalistów, zasko-

trzymając go lufą na dół powiedziałam:

— Przyznaj się. Prawda, masz kochankę! Oddałaś mu się dzisiaj. Nie śmiesz temu zaprzeczyć. Nie śmiesz się modlić!

Milczała ciągle. Tylko wpatrywała się szeroko otwartymi oczyma w rewolwer trzymany przezemnie. Patrzała na niego uparcie, kiedy zwolna podnosiłem rękę i skierowałem lufę ku jej piersi.

— Boże mój, Boże — jęknęła cicho.

Nie pytałem o nic więcej. Zrozumiałem wszystko. Pociągnąłem kurek — raz... drugi... trzeci... wpakowałem jej trzy kule w piersi. Dopiero po trzecim strzale, złana krwią, upadła.

Wtedy podeszedłem do kominka i spokojnie czekałem.

— — — — —
Miesiąc już siedzę w więzieniu. W samotności mej ceili zrobiłem ścisły rachunek sumienia. Prawda — nie byłem dla niej dobrym mężem — w tem leży cała moja wina. Ale miałem prawo ją zabić, bo mnie zdradziła. Tak! zdradziła mnie, ponieważ jestem tego, przysięgnę na to! Toteż nie żałuję zupełnie tego co zrobiłem!

I cóż mi zależy na tem, czy sędziowie przysięgli mi uwierzą? Myślicie może, że jestem wariatem? — Mniejsza o to! Mam przekonanie i zapewniam was, że tylko wymierzyłem sobie sprawiedli-
wosci!

KONIEC

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Śmiała pływaczka amerykańska.



Czyż nie wdzięcznie przedstawia się postać miss Harrison, młodej i nieustraszonej pływaczki amerykańskiej, która trenuje się celem przepłynięcia kanału La Manche? Ilustracja nasza przedstawia ją w chwili, gdy zamierza dać nura w falach morskich.

Ex-cesarzowa Zyta aktorką kinematograficzną.

Jedno z paryskich towarzystw filmowych zamierza odtworzyć film, w którym główną rolę odegrałaby Habsburgowie. Film ten przedstawiałby usunięcie Karola Habsburga z tronu, zwycięstwo jego i porażkę na Węgrzech, zgon w Funchal na wyspie Maderze, życie na wygnaniu i t.d.

Główne role do tego filmu byłyby odegrane przez aktorów francuskich, ale byłyby także porobione zdjęcia z życia rzeczywistego. W tym celu chcą odtworzyć życie na wygnaniu, towarzystwo filmowe postanowiło zwrócić się do ekscesarzowej Zyty, aby pozwoliła na dokonanie zdjęć w Legutio i żeby zechciała samą wraz z dziećmi wziąć w tych zdjęciach udział. Za taką uprzejmość z jej strony, towarzystwo zdecydowało się zapłacić wysokie honorarium. Odpowiedź od cesarzowej Zyty jeszcze nie nadeszła.

Najosobliwsze zwierzę na świecie.

Do Sydney sprowadzono obecnie z głębi Australii dwa młode zwierzątka, które należą do najosobliwszych chyba stworzeń na świecie. — Dyrektor ogrodu zoologicznego w Sydney komunikuje o tych zwierzętach kilka ciekawych szczegółów.

Składają one jaja, podobnie, jak ptaki, posiadają ogony takie jak kaczkę, mają przepyszne futro i pazury z błonami do pływania, które u samców zaopatrzone są w jadowite gruczoły.

Czy dobry wygląd jest oznaką zdrowia?

LEKARZE TWIERDZĄ, ŻE NIE.

Większość ludzi sądzi, że człowiek, mający zdrowy wygląd jest istotnie szczególnie zdrowy. Zwłaszcza odnosi się to do osób otyłych, których nie uważa się za chorych, a które jednak są bardziej chore od wielu innych. Otóż jeden z lekarzy wiedeńskich stwierdza, że dobry wygląd nie zawsze jest dowodem zdrowia.

Wielu ludzi posiada np. zachwycające rumieńce na policzkach i nigdy tych rumieńców nie traci, nawet wówczas, kiedy chorują. O takich osobach często się mówi, że nawet na łożu śmierci będą mieli rumieńce, co też z pewnymi ograniczeniami się istotnie zdarza.

Ta rumianność policzków polega nie na czem innym, jak tylko na silnej przezroczystości naskórka, na nieco silniejszym rozwoju naczyń krwistych w skórze.

Jest bardzo wielu zdrowych ludzi, którzy prawie nigdy nie chorują, a zawsze są bladzi.

Dobrze także wyglądają ludzie posiadający zaczerwienioną twarz, pełne policzki i gruby kark. Otóż nikt, kto śledzi życie tych ludzi, nie może

twierdzić, że ta grupa osób należy do ludzi zdrowych. Większość z pośród tych osób nie doczeka starości, co nie powinno zbytnio dziwić, gdyż de tej grupy należą wszyscy pijacy, wszyscy żarłocy, jednym słowem, wszyscy, którzy są skłonni do nadużyć. Są to przeważnie ludzie z małą energią, którzy niczego nie umieją sobie odmówić, a główny cel swego życia widzą w żarłocztwie.

Niektórzy mają zły wygląd w lecie, gdy wskutek upałów są osłabieni i zmęczeni, a w zimie wskutek mrozu twarz ich przybiera barwę niebieskawą. Wszystko to nie ma nic wspólnego z istotną chorobą. Osobliwym typem są ludzie bladzi, których wygląd szczególnie daje powód do politowania. Istotnie większość takich ludzi jest chora na anemię. Brak barwika krwistego wyraża się przez bladłość skóry, warg i t. d. Zarówno biednica, jak anemię nie stanowią szczególnie ciężkiej choroby i odpowiednimi środkami łatwo usuwać się dają. Są jednak ludzie — kończy ów doktor — którzy zupełnie nie są chorzy, a bladłość mają wrodzoną.

Jadu tego zwierzę to nigdy nie używa przeciw człowiekowi, nawet wówczas, jeżeli jest bardzo podrażnione. Jak się zdaje jest to broń, używana w walce z innymi samcami. Pływa to zwierzę pod wodą i wznosi osobliwe budowle, które samice urządzają w taki sposób, ażeby wszelkiego nieprzyjaciela, któryby chciał do nich wtargnąć, wprowadzić w błąd.

Wejście do tej budowli stanowi długi korytarz, z którego rozchodzą się na dwie strony dwa korytarze bez wyjścia, zakończone małymi pomieszczeniami. Wchód do owych pomieszczeń zamknięty jest mulem, tak, aby wróg przypuszczał, że tu droga się kończy. Dopiero po usunięciu tej zapory dostępuje się długi tunel, który znów rozgałęzia się w dwa korytarze pozornie bez wyjścia, a właściwie znów zamknięte zaporami z mułu, poza którymi znajdują się wejścia do głównej rory. W głównej norze składane są jaja.

Za każdym razem zwierzę wchodząc do nory, musi usuwać napotykaną po drodze wszystkie zapory i z powrotem je po wejściu zakładać. To samo się dzieje, gdy zwierzę norę opuszcza.

Kamieniejący ludzie.

Biblijna opowieść o żonie Lota, która zamieniła się w słup soli, powtarza się także i w naszych czasach. Oto w szpitalu w Lima, w stanie Ohio, znajduje się już od dłuższego czasu 4-letni Maksym Ramson, którego ciało stopniowo kamienieje. Gdy matka pewnego razu niosła go do łóżka i przez nieostrożność trąciła jego nogą o jakiś mebel, była przerażona ujrawszy, jak kawałek nogi odłupał się i upadł na podłogę, na podobieństwo rozbitego marmuru.

Najsłynniejsi specjaliści amerykańscy i europejscy wobec rzadkości tego rodzaju choroby wysłaliją całą swą wiedzę lekarską, celem zahamowania tego kamienia żywego ciała. Dotychczas wszystkie ich wysiłki okazały się daremnymi. Codziennie jedna uncja tego dziecka zamienia się w kamień. Dyag

noza lekarska uznała, że jestto odmiana nadzwyczaj rzadkiej choroby mającej nazwę „skleroderma”. Historia medycyny zanotowała dotychczas tylko 12 takich wypadków, któreby można było porównać z chorobą małego Ramsona.

Jeden z najznakomitszych amerykańskich specjalistów chorób skórnych, Dr. Olsen z Minneapolis, opowiada o niej takiej p. Brown, swojej pacjentce, która wyszedłszy przed kilkoma miesiącami za mąż, oczekiwała pewnego razu na stacji kolejowej w Minneapolis przyjazdu swego męża. Gdy pociąg stanął pospieszyła ona z bijącym sercem naprzeciw małżonka i zarzuciła mu ręce na szyję. Gdy tylko palce jej dotknęły szyi męża, ten wzdrygnął się i za miast oddać jej pocałunek — chwycił za przegub ręki i zaczął się jej bacznie przyglądać.

— Masz rękę trupią — zimną — powiedział — i miałem wrażenie, jak gdybyś dotknęła mnie zimnym kamieniem.

Wówczas żona jego wybuchnąwszy łkaniem, oświadczyła mu, że od kilku dni ma ręce jakby obumarłe, a muskuły stęzale. Nie radziła się dotychczas żadnych lekarzy, albowiem przypuszczała iż jest to objaw przejelciowy. Przywołany natychmiast D. Olsen, musiał stwierdzić wypadek stopniowej przemiany żywego ciała w kamień.

Półowiczny sen.

Na kongresie lekarskim w Wiedniu przedstawił pewien lekarz młodą pacjentkę, którą usypiał półowicznie, tj. dowolnie prawą lub lewą połowę ciała. Najciekawsze było to, że objawy snu były różne, zależnie od uspienia tej lub tamtej strony ciała. Zdumienie lekarzy wywołał fakt, że przy uspieniu z prawej strony zanikała zupełnie zdolność czytania, pisania, mówienia, czego nie zauważono przy uspieniu lewej połowy ciała. Śpiąc tak półowicznie, pacjentka ma zamknięte tylko jedno oko, albo prawe, albo lewe.

Lekarze obiecują sobie bardzo wiele po tem doświadczeniu.

Dobieranie idealnych małżeństw.

Tysiące narzeczonych i kochających się wzajemnie par z niepokojem patrzą w przyszłość, niepewni, czy ich pożycie małżeńskie będzie szczęśliwym. Uczem zastanawiali się już oddawna czy nie można by zbudować jakiegoś przyrządu dla badania wzajemnych uczuć narzeczonych i przez doświadczenia dobierać odpowiednie sobie pary.

Niedawno jeden z uczonych, A. Gersbach, obmyślił maszynę, która według jego przekonania, wykazuje, czy poddane próbom przy pomocy tego aparatu osoby, mogą stanowić szczęśliwe stadło małżeńskie.

Do szczęścia w małżeństwie trzeba 4 czynników: 1. wzajemny pociąg fizyczny; 2. wzajemna sympatja; 3. fizyczna harmonja, 4. stosowne reagowanie nerwów.

Nowa ta maszyna jest udoskonaleniem maszyny zwanej „odkrywca prawdy” lub „odkrywca kłamstwa”, która była wynaleziona zeszłego roku. Przy rząd do odkrywania prawdy lub kłamstwa składa się, prosto z aparatu przytwierdzonego do ramienia i wskazującego wzrastanie i opadanie ciśnienia

krwi. Utrzymują, że kłamanie powoduje pewne wzruszenie, emocje i człowiek pytany o coś gdy nie mówi prawdy, płacze się w odpowiedziach i okazuje silniejszą emocję.

Poprzedni przyrząd do odkrywania prawdy nie był kompletnym, bo wykazywał tylko jedną z trzech głównych reakcyj fizycznych. Głównymi reakcjami są: działanie serca — uwydatniające się przez puls; oddychanie, widoczne przez podnoszenie się i opadanie klatki piersiowej i ciśnienie krwi, uwidocznione przez zwiększanie lub zmniejszanie żył lub arterji.

Nowa maszyna, zwana Sphygmografem, pokazuje wszystkie trzy reakcje. Skórzana branzoletka założona na rękę zaopatrzona elektrodami, od których idą druty elektryczne, wskazuje doskonale zmiany bicia pulsu, które oznaczają czy serce bije normalnie lub czy bicie jest przyspieszone albo osłabione. Pojedyncza tuba zaopatrzona aparatem przy mocowana do piersi, pokazuje podnoszenie się i opadanie klatki piersiowej wskazując tem samym dokładną szybkość i głębokość oddychania. Pneumatyczny bandaż przy mocowany do ramienia i przykajający się do ręki, wskazuje ciśnienie krwi zupełnie dokładnie. Odpowiednie aparaty sprawiają, że nie

tylko wskazówka wskazuje na tarczy, ale osobny olówek naczy na papierze wysokość ciśnienia krwi szybkość bicia serca i szybkość oddychania.

Do dobierania doskonałych par małżeńskich p. Gersbach proponuje cztery specjalne próby, czyli: Stwierdzenie wzajemnego pociągu. Obydwie osoby mające wstąpić w związek małżeński zostają zaopatrzone w potrójny aparat. Jeżeli przy uścisku i pocałunku wskazówka nie okaże pewnej oznaczonej ilości wzajemnego pociągu do siebie, małżeństwo takie nie może być szczęśliwym. Wprawdzie młody człowiek powie, że on i jego narzeczona najlepiej wiedzą, czy mają do siebie odpowiedni pociąg fizyczny, ale pod tym względem może się mylić, podczas kiedy maszyna omylić się nie może.

Próba wzajemnej sympatji, narzeczona zostaje zaopatrzona w aparat przy obecności narzeczonego w pokoju. Gdy aparat zostanie ustawiony, prowadzący próbę uczony nagło uderza, narzeczonego w twarz, albo jeżeli narzeczony są uświadomieni pod względem próby, bierze sterylizowany skalpel i zadaje nim ranę mężczyźnie. Rana jakkolwiek nieškodliwa krwawi silnie. Jeżeli podlegająca próbie kobieta kocha prawdziwie swego narzeczonego i ma dla niego najwyższą sympatję wzruszenie jej

Operowa gwiazda Moskwy.



Gwiazda opery moskiewskiej jest panna Bojarniew, o której wdziękach daje nam pojęcie powyższa ilustracja. W ostatnich czasach władze sowieckie zaangażowały ją na kierowniczkę wydziału sztuki.

Cuda teleautografji.

Francuskie ministerjum poczt, telegrafów i telefonów wprowadziło na szlakach Paryż—Lyon i Paryż—Strassburg służbę teleautograficzną podług systemu inż. Belina.

Nowość ta zasadza się na przesyłaniu odbiorcy drogą telegraficzną autografu, to jest dokładnej i ściślej reprodukcji pisma względnie rysunku, wykonanego przez nadawcę na specjalnym blankiecie. Można nadawać zarówno teksty pisane w dowolnym języku (chińskim, arabskim itd.) jak rysunki, szkice i t. p., które zupełnie wiernie oddane dochodzą do rąk adresata w tym samym czasie co zwykła depesza. Okoliczność ta ma wielkie znaczenie, albowiem depesza, którą odbiorca otrzymuje jest ściśle autentycznym dokumentem.

Dla przygotowania tekstu posyłki używa się specjalnego atramentu, który zaraz po napisaniu musi być posypany specjalnym proszkiem, poczem blankiet suszy się na odpowiednim przyrządzie tak długo, aby napisane, względnie narysowane znaki nabrały wypukłości i połysku.

Cała operacja wymaga kilku zaledwie minut i może być wykonaną w urzędach telegraficznych wyżej podanych miejscowości, które zaopatrzone są w odpowiednie komplety przyrządów dla użytku publiczności.

Teleautogramy cieszą się dużym powodzeniem i poczta francuska nosi się z myślą wprowadzenia ich na wszystkich ważniejszych liniach.

Dlaczego Petrick nie stracił na dewaluacji.

Pewien bardzo przezorny mieszkaniec Wiednia, który już na kilka lat przed wojną wątpił w przyszłość austriackiej korony, mógłby się pochwalić, że był jedynym człowiekiem, który ocalał swoje zaszczędzone pieniądze bez strat wynikających z dewaluacji.

Od r. 1909 osobnik ów, Johann Petrick, składał w wiedeńskiej kasie oszczędności wielokrotnie pieniądze, ale za każdym razem żądał, ażeby urzędnik obok wniesionej sumy zanotował warunek, iż suma ta ma być z powrotem wypłacona w koronach złotych.

Kiedy Petrick w r. 1921 chciał pieniądze z ka-

Proces „króla bandytów”.

GALERNIK LOKAJEM U MILJARDERA.

Paryż oczekuje z zaciekawieniem bliskiego procesu Gabriela Mourey, niezwykłego opryszka, którego zuchwale czyny zdobyły mu rozgłos i nazwę „króla bandytów”.

Mourey, młody stolarz, rozpoczął karierę włamywacza w Paryżu, a złapany powędrował do Czajany na dwa lata galery. Udało mu się uciec i wypłynąć w N. Jorku. Tutaj przyjął posadę lokaja u bogatego bankiera Shatucka. Dzięki swym gładkim manierom zyskawszy zaufanie chlebodawcy skradł mu 15.000 dolarów i uciekł do Paryża, gdzie prowadził życie luksusowy żywot. Gdy przehulał skradzione pieniądze, z uporem, godnym bohatera kryminalnych romansów, wybrał się po złote runo do... tegoż samego Shatucka.

Dobrawszy czterech wspólników, zamaskowany wtargnął w nocy do palacu bankiera, związał Shatucka, jego żonę, dwie pokojówki i czterech lokajów, zamknął ich w piwnicy, poczem ograbił pałac na kilkaset tysięcy dolarów i zniknął.

Nikt go nie poznał, prócz... żony bankiera, która widocznie lepiej znała ex-łokaja, niż jej mąż... Wyznaczono ogromne premje za ujęcie bandyty. Najlepsi detektywi wyruszyli w pościg, trwający półtora roku. Wreszcie udało się go ująć w pewnym małym miasteczku francuskim, gdzie żył incognito, jako ogólnie szanowany rentjer. Przy ujęciu stawiał rozpaczliwy opór, dopiero powaliły go cztery strzały z rewolweru.

sy wycofać, zaofiarowano mu pieniądze nanowem, których jednak przyjąć nie chciał. Wolał on wytoczyć proces Kasie Oszczędności. Przed sądem oświadczył, że mając na uwadze katastrofy finansowe jakie nastąpiły po wojnach w r. 1848, 1866 i 1870 oraz po znanym wiedeńskim krachu giełdowym, kładł przed wniesieniem do kasy swych oszczędności nacisk na to, ażeby dyrektor tej kasy zagwarantował mu, że pieniądze te w razie wycofania będą wypłacone w złocie.

Dyrektor oświadczył przed sądem, że jeżeli nawet wpisywał do księżeczki oszczędnościowej wyraz „w złocie”, to rozumiał przez to, iż kasa wypłaci te pieniądze w złocie, ale o tyle, o ile je będzie posiadała.

Sąd był jednak innego zdania i rozstrzygnął, że Kasa Oszczędności, wobec specjalnego zastrzeżenia, zobowiązana jest wypłacić pieniądze w złocie.

Niestety, jednak przezorny Wiedeńczyk nie będzie korzystał z owoców swej przezorności, albowiem nie doczekawszy wyroku — zmarł.

Wygrana wbrew tradycji.

Słynna stajnia wyścigowa lorda Derby w Epsom istnieje od 1780 r. i wywiera olbrzymi wpływ na życie sportowe Anglii. Tak się jakoś składało, iż od czasu założenia stajni żaden z lordów Derby nie wygrywał wyścigów na własnym terenie. Czemu się tak działo jest to tajemnicą lordów i ich mistrzów stajni. Dość że w ciągu 143-ich lat słynna stajnia zawsze ustępowała miejsca swoim gościom. W „derby” tegorocznem pierwszą jednak nagrodę zdobył Sansovino pod żokiem Tomem Westonom, naczelnym jeźdźcem stajni Derbych. Ze i tym razem pan z Epsom nie miał zamiaru stawać na drodze tradycji świadczy totalizator, który za zwycięstwo słabo obstawionego płacił po 50 tys. funtów. Zwycięzca z okazji „fuksa” wystąpił z baleem, na którym była obecna królowa angielska.

„Książę” specjalista od sleepingów.

Folija berlińska pochwyliła w tych dniach poszukiwanego od dawna Aleksandra Trubeckiego oszusta i złodzieja kieszonkowego, który wławił się zrecznymi kradzieżami na kolejach niemieckich specjalnie w wagonach sypialnych i pociągach pospiesznych.

Śmiały ten rycerz złodziejskiego przemysłu był bardzo wielostronny w swym fachu, gdyż obok

specjalności kolejowej nie gardził i szantażem oraz naciąganiem naiwnych wśród bogatych pańien. Korzystając z podobieństwa swego nazwiska do nazwiska arystokraty rosyjskiego, wkroczył się on do wyższych sfer berlińskiego towarzystwa, z którego zniknął przed dwoma laty, dla spędzenia ich w więzieniu za wykrytą i udowodnioną kradzież. Po tych przymuszonych wakacjach pojawił się znów Trubecki na bruku berlińskim i szukał bogatego ożenku dla pozłocenia jego „książęcej tarczy” i... do nawet obecnie z pewnemi szansami powraca. Coż kiedy policja przeszkodziła tej działalności zarzucając mu pobranie zaliczek i biżuterji od kilku szczęśliwych narzeczonych. Znowu na jak czas będzie musiał w samotności więzienia ugorować, za swymi talentami towarzyskimi i matrymonjalnymi skłonnościami.

Mac Donald jako dyplomata.

Dwadzieścia lat temu, gdy Mac Donald starał się o rękę obecnej swej żony, z domu Gladstone, panienka błagała go, aby nie zdradził się za swoimi socjalistycznymi poglądami przed jej rodzicami, którzy jako zaciekli konserwatyści, sprzeciwiliby się zapewne małżeństwu córki.

W domu Gladstonów była wspaniała papuga, którą nauczono następującego zdania: „Ja jestem Toryską! A ty?” (Torysi jest to nazwa angielskich konserwatystów).

Pewnego dnia, gdy Mac Donald był z wizytą u rodziców narzeczonej, papuga zakrzyzczała swoje pytanie. Miss Gladstone zbladła. Co odpowie Ramsay? Czy nie zdradzi swoich przekonań politycznych. Pokazało się jednak, że był on dobrym dyplomata, albowiem odpowiedział z powagą: „Tak piękna, jak ty papuga, musi być Toryską!”

Miss Gladstone odetchnęła, a w parę tygodni później odbył się ślub młodej pary.

Anatol France o kobiecie.

Paryski „Figaro” ogłosił kwestjonariusz zapytaniem, jakie jest zdanie, wybrane z pośród dzieł wielkiego pisarza nowoczesnej Francji, Anatola France’a, najpiękniejsze i najbardziej godne zapamiętania? Jedną z odpowiedzi wymienia następujące zdanie o kobiecie:

„Kobieta jest największą wychowawczynią męża. Uczy go ona cnót najszlachetniejszych, jakimi są: subtelność, dyskrecja, takt i ta dumna, pełna delikatności, która nakazuje nam dbać o to, abyśmy się nie narzucali zbyt nierzadko naszym bliźnim”.

spowoduje wskazówkę do zaznaczenia silnej reakcji.

W drugiej części tej próby, rzecz ma się przeciwnie. Mężczyzna dostaje aparat a narzeczona stoi w pewnym oddaleniu od niego. Uczony mówi do narzeczonego, że dla ich wspólnego dobra i dla dobra nauki, uderzy on narzeczoną w twarz. Zapowiada mu, że jeżeli kocha ją prawdziwie, musi wywołać emocję i wzruszenie pomimo, że wie w jakim celu będzie jego narzeczona przez obcego mężczyznę uderzona. Wyszkość tego wzruszenia i siła emocji zostanie zarejestrowana przez aparat.

Jeżeli obydwie strony nie okażą dla siebie najwyższej sympatji, małżeństwo nie powinno być zawierane, gdyż sam wzajemny pociąg fizyczny nie może stanowić stałej podstawy szczęścia w życiu małżeńskim. Najwięcej rozwodów zdarza się u ludzi którzy pobrali się bez wspólnej sympatji a tylko na skutek wzajemnego pociągu zmysłowego. Dalsza próba ma wykazać harmoniję fizyczną pary narzeczonych.

Sposób, w jaki ta próba bywa przeprowadzona, jest cokolwiek dziwnym. Mężczyźni zawiązują oczy i zakładają aparaty jak w poprzednich próbach. W odległości dziesięciu kroków stoi narzeczona i na znak prowadzącego próbe, po cichu i nieznacznie

poczyna się zbliżać do narzeczonego. Zbliża się coraz bardziej, że staje tuż przed nim dotykając go swoją osobą. Jakkolwiek mężczyzna nie widzi zbliżającej się kobiety i nie wie o jej tak blizkiej obecności, odbywa się w nim pewna reakcja, która zostaje zarejestrowana na aparacie. Co powoduje emocje i reakcję, dotychczas stwierdzić nie zdołano.

Starożytni wierzyli, że człowiek wydziela z siebie pewną jakby aurę, coś psychicznego, nieuchwytnego, a to coś działa przyjemnie albo odrażająco na otoczenie i że aura stanowi czy dana osoba jest lubianą przez kogoś czy przeciwnie.

Dzisiejsza wiedza przypuszcza, że każde żyjące ciało, czy to człowieka czy zwierzęcia wysyła od siebie pewne drgania, być może natury elektrycznej.

Trzecia teoria powiada, że każde stworzenie żyjące wydaje lekkie, charakterystyczne zapachy czy woń. Zapach ten działa niejednako na inne osoby i będąc przyjemnym dla jednej osoby, może w innej budzić odręzę. Na jednej z tych teorii, a może na wszystkich razem opiera się badanie. Przy zbliżaniu się narzeczonej, aparat wykazuje jak silną emocję wywiera zbliżanie się, jakkolwiek bezwiedne, tych osób.

Całkowita próba jest próbą nerwów. Zaburze-

nia nerwowe spowodowały wiele rozwodów i osoby bardzo nerwowe nie powinny wchodzić w związek małżeński. Jeżeli mężczyzna jest silnie nerwowy, a kobieta przeciwnie, małżeństwo może być szczęśliwe. Kłopoty zaczynają się gdy oboje są zbyt nerwowi. W celu wykazania stanu nerwów przeprowadza się następującą próbę:

Obydwie osoby siedzą razem zaopatrzone aparatami. Nagle za nimi rozlega się huk strzału rewolwerowego lub inny gwałtowny i niespodziewany łoskot. Jeżeli mężczyzna i kobieta okażą jednakową gwałtowną reakcję nerwów, małżeństwo nie powinno być zawarte.

Czy system okaże się praktycznym, przyszłość pokaże, tymczasem i bez maszyn stadła małżeńskie powinny dobierać się tak, żeby życie ich było szczęśliwym. Prawdziwa miłość może dokonać wiele. Znane są wypadki, że osoby najbardziej nerwowe, szczerze się kochając prowadziły i prowadzą życie idealne. W każdym razie podziwiać trzeba genialność uczonych, którzy nawet skryte uczucia ludzkie za pomocą maszyn uwidocznili potrafią.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Równowaga eksportu i importu.

(—) Kraj w którym import przewyższa export stale ubożeje i taki stan może doprowadzić kraj do opłakanych rezultatów. Polska narazie jest w tych samych warunkach, że import przewyższa export, a jednak posiadamy wszelkie warunki, że mogłoby u nas być odwrotnie, tylko niestety nie tędy prowadzi droga jak są przewidziane kroki przez czynniki miarodajne. Sanacja gospodarcza, dążąca przez wpuszczenie do kraju wyrobów obcych, wywrzeć musi presję na miejscowych producentów by wyrób swój sprzedawali taniej, przy jednoczesnym braku gotówki obiegowej w kraju, jest zamachem samobójczym. Bo kto widział aby lekarz zaczynał kurację poważnie chorego od tego, że kazał mu wstać i pracować, nadwyrężając resztę jego sił, zamiast zalecić mu środki krępujące i zwalczające przyczynę jego choroby, a dopiero potem organizm po przyjęciu do siebie staje się zdolnym do pracy.

Abyśmy byli zdolni do eksportu należy przede wszystkim stworzyć odpowiednie warunki w kraju, a tymczasem całą siłą dążyć do zmniejszenia importu. Bo co z tego, że za artykuł sprzedawany z zagranicy konsument zapłaci trochę taniej, to jest korzyść tylko dla niego samego, a dla kraju i społeczeństwa strata niepowetowana, bo ten pieniądz z chwilą kiedy wyjdzie z kraju już z powrotem nie wróci. Aby eksportować musi być uregulowana sprawa robotnicza, by wydajność pracy naszego robotnika równała się wydajności pracy robotnika zagranicznego, następnie muszą być udoskonalone warsztaty, pracy, i co najważniejsze musi być dostatek gotówki w obiegu, aby była możliwość uruchomienia kredytów tak długoterminowych jak i krótkoterminowych przyciemni pieniądź przy zachowaniu swojej wartości musi być tanim, tj. stopa procentowa musi być możliwie niską. Pieniądz taki do obrotu w kraju powinniśmy zdobyć nie przez pożyczki zagraniczne, które mogą nas tylko rujnować i utrudniać nasz rozwój, a własnymi środkami przez oparcie się o hipoteki tak miejskie jak i ziemskie i emitowanie na ich podstawie pieniędzy tyle, aby zaspokoić zapotrzebowanie kraju. Następnie mając pieniądź można przy stać do usunięcia dalszych braków.

Tak więc dla zrównoważenia importu z exportem powinniśmy przede wszystkim dążyć do zmniejszenia importu t. j. sprowadzać tylko to co jest konieczne. Rozwijać u nas w kraju te gałęzie przemysłu, które nie zaspakajają zapotrzebowania kraju i starać się uruchomić przemysł jeszcze w kraju nie istniejący. O ile gotówki będzie pod dostatkiem inicjatywa prywatna społeczeństwa poprowadzi kraj po właściwej drodze i ceny wytworów krajowych będą musiały ulec niższe przez samą konkurencję we wnętrzną, a nadprodukcja znajdzie drogę i do eksportu.

P. WL

NIEURODZAJ W ROSJI

(—) Prasa sowiecka w dalszym ciągu podaje szereg wiadomości o klęsce nieurodzaju potwierdzających dotychczasowe informacje w tej kwestji. Jednakże, jak widać z tych danych, klęska nieurodzaju przedstawia się groźniej, niż głoszą to urzędowe komunikaty sowieckie. Tak, gazeta charkowska „Kommunist” podaje, że tylko na południu i południowym wschodzie Ukrainy nieurodzaj ogarnął przestrzeń siedmiu milionów dziesięcin, podczas gdy urzędowe komunikaty sowieckie podawały, tą przestrzeń dla całego S.S.S.R. na pięć milionów dziesięcin. Okazuje się, że od nieurodzajów ucierpiała nie tylko południowa, lecz i północno-zachodnia Ukraina. Tak na Podolu ludność rozsprzedaje bydło, którego nie będzie mogła wyżywić, a na północnym Wołyniu, jak pisze „Ekonomičeskaja Żyżń” urodzaj wyniesie nie więcej niż 30 proc. normalnego. Również i w gub.: charkowskiej i połtawskiej urodzaj jest bardzo zły. W gub. charkowskiej najwięcej ucierpiała właśnie te powiaty, jak charkowski i kupiański, które początkowo były wymienione w komunikatach rządowych, jako posiadające dobre urodzaje. Co do innych okręgów, jak gub. Samarska, okręg Doński itd., ostatnie wiadomości potwierdzają poprzednie informacje o klęsce nieurodzaju.

BUDOWA PORTU W GDYNI A PRASA NIEMIECKA.

(—) „Danziger Zeitung” zamieściła znamienne artykuł p.t. „Rozbudowa portu gdańskiego”. Zajmując się przy sposobności budową portu w Gdyni, autor zarzuca prasie gdańskiej dotychczasowy sposób traktowania sprawy budowy portu w Gdyni, t. zn. omawiający lub lekceważący to przedsięwzięcie i omawia je z całą powagą z punktu widzenia konkurencji dla portu gdańskiego.

Autor artykułu stwierdza, że otwarcie dla Polski dostępu do morza przez Gdańsk, powiększyło ogromnie ruch okrętowy w porcie gdańskim, zarówno pod względem liczby okrętów, jak i tonażu. Budowę portu w Gdyni odczuwa jednak widocznie Gdańsk bardzo dotkliwie, skoro autor oświadcza dalej, że urządzenia portu w Gdańsku okazują się obecnie nie wystarczające dla uczynienia zadość zwiększonemu ruchowi. Wobec tego Polska powinna była, w myśl traktatu wersalskiego, przystąpić raczej do rozbudowy portu gdańskiego, aniżeli wysuwać projekty budowy portu konkurencyjnego w Gdyni. Omawiając sprawę rozbudowy i zmodernizowania portu gdańskiego autor podkreśla, że z sytuacji tej ludność Gdańska nie zdaje sobie sprawy, jakkolwiek może to zadecydować o przyszłości w. m. Gdańska. W końcu powołuje się autor na broszurę, przez jedno go z gdańskich członków rady portowej w sprawie rozszerzenia portu gdańskiego. W broszurze tej autor czyni charakterystyczne dla tendencji, panujących w Gdańsku wyznaczenie, a mianowicie oświadcza, że rozbudowa i zmodernizowanie portu gdańskiego wymaga pieniędzy, których zapewne nie da się prędko i łatwo uzyskać, gdyż port gdański administrowany będzie prawdopodobnie nadal nie ze stanowiska gospodarczego, lecz politycznego.

WOLNY WYWÓZ DRZEWA OPALOWEGO.

(—) Postulaty sfer kupców i przemysłowców drzewnych co do wolnego wywozu drzewa opałowego okazują się trudne do zrealizowania. Drzewa opałowego w Polsce ogółem produkuje się znacznie mniej niż wynosi zapotrzebowanie. Brak drzewa opałowego oblicza się na około 1,000,000 metrów sześć. Natomiast zdarzają się wypadki, zwłaszcza w województwach wschodnich oraz w Karpatach — lokalnej nadprodukcji, która wobec drożyzny frachtu nie może być wywieziona. Z uwagi na skrócenie całkowite drzewa opałowego z listy towarów zakazanych do wywozu sfery zainteresowane uważają za rzecz niesłuszną, natomiast należałoby zwolnić indywidua alnie i przy niewysokiej opłacie wywozowej te partie, które ze względu na taryfę kolejową nie mogą być przewiezione na potrzeby rynku wewnętrznego.

WYSTAWA W CHRYSZTJANJ.

(—) Między 31 sierpnia i 7 września br. odbędzie się „Wystawa norweska” w Chrysztjanji. Będą reprezentowane następujące działy przemysłu: minerały i metale, maszyny i narzędzia, elektryczność, gaz, wyroby z żelaza, stali i surowce, instrumenty, precyzyjne muzyczne jubilerstwo szkło, porcelana, fajans, urządzenie reklam, obuwie, włókiennictwo i konfekcja, drzewo i wyroby drzewne, budownictwo koszykarstwo, produkty chemiczne, uzbrojenie i pirotechnika, artykuły spożywcze, pasza, wynalazki i patenty norweskie. Wystawa ma na celu ułatwienie spotkania nabywcy i sprzedawcy dla dokonania transakcji z jaknajmniejszym zachodem. Po wszelkie wyjaśnienia należy zwracać się do Centralnego Biura Wystawy: Norges Varemesso, Nordenskjolds Plads 3 Christiania, adres telegraficzny: Varemesso Christiania.

WYSTAWCY ZAGRANICZNI NA TARGACH WSCHODNICH.

(—) Żywy rozmach handlowy Targów Wschodnich zaznaczył się podczas ostatniej kampanji w poważnej wyższe udziału wystawców zagranicznych. Liczba obcokrajowców uczestników podniosła się bowiem z 224 w poprzednich Targach na 324 w ostatnich. Masowy udział zagranicy zmanifestował jeszcze dobitniej zufanie jakim się cieszy w największych centrach handlowych Europy Targ Lwowski, jako punkt koncentrujący międzynarodowego handlu z Polską, a przez Polskę z Bałkanami i resztą bliskiego Wschodu.

W tym roku zgłoszenia zagraniczne zapowiadają się b. licznie.

PATENTY.

(—) Urząd patentowy powinien być jaknaj-szybciej w ten sposób zreorganizowany, aby mógł zarejestrować w najkrótszym czasie zaległych kilkadziesiąt tysięcy zgłoszeń o ochronę patentową. Jak wiadomo, urząd patentowy przystąpił dopiero od niedawna do rejestracji zgłoszeń z 1919 roku i jeżeli nadal będzie rejestrował w tem tempie, to obecnie wpływające zgłoszenia załatwi dopiero za 2—3 lata. Taki stan rzeczy przynosi straty wszystkim wynalazcom, którzy prace, czas, zdrowie i często ostatnie pieniądze włożyli w swój wynalazek, aby nareszcie po osiągnięciu swego celu czekać kilka lat na zarejestrowanie i nie mógł ścigać przez ten czas niesumiennej podrabiaczy, którzy uchodząc całe lata bezkarnie tam samemu wpływały na

opinię za granicą o państwie polskim. Poza tem niesprawność urzędu patentowego utrudnia rozwój handlu, tak wewnętrznego jak i zewnętrznego. A wyjście z tej anormalnej sytuacji jest przecież łatwe, gdyż urząd patentowy może zwiększyć znacząco swój personel i zwiększony przez to budżet pokryć odpowiednio podniesionymi opłatami. Zwiększone opłaty każdy ze zgłaszających chętnie zapłaci, byleby tylko mógł być szybko załatwiony.

ROSJA A NASZE NALEŻNOŚCI.

(—) Wobec wiadomości, o przyznaniu przez Rząd angielski rządowi sowieckim 10 milionów funtów tytułem rozrachunku wojennego, wśród czynników miarodajnych polskich powstała podobno myśl zwrócenia się do Rządu angielskiego o przekazanie tej sumy na pokrycie należności Polsce ze strony sowieckich. Polska w myśl tego projektu ma pierwszeństwo do tej sumy, gdyż inne państwa mają wobec sowieckich tylko pretensje oparte na rachunkach z przedwojenną Rosją. Polska zaś ma formalne zobowiązania rządu sowieckiego, których ten przez złą wolę nie wykonuje. Na podstawie art. 13 Traktatu Ryskiego należy się Polsce 30 milionów rubli złotych na podstawie art. 16 i 17 suma już przyznanych przez sowieckiej pretensji wynosi 300 milionów rubli, a w tamtej sumy wywiezionych z Polski Kas Oszczędnościowych, czyli mienie szerokich kół najuboższej ludności.

FALSZYWE BANKNOTY.

(—) Bank Polski podaje do wiadomości, że pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty 5-cio złotych.

Falszyfikaty ten wykonany jest na papierze czysto białym, mniej sztywnym. Linje brązowe są grubsze. Wizerunek Księcia Józefa Poniatowskiego wykonany nieudolnie, twarz i oczy bez wyrazu. Rysunki rogów obfitości w górnych narożnikach banknotu oraz skomplikowane wiązania i festony nie uwydatniają się tak plastycznie jak na banknocie autentycznej. Druk tekstu grubszy, niż na prawdziwych banknotach w kolorze brudno-granatowym, tym samym co podobizna Księcia Józefa Poniatowskiego podczas gdy na autentycznym banknocie druk tekstu wykonano w kolorze czysto-granatowym, a głowę w kolorze ciemno-fioletowym. Podpisy o konturach zamazanych. Numeracja odmienna cyfry mniejsze w kolorze szaro-czarnym.

Na stronie odwrotnej brązowe linje są grubsze i nieregularne.

Rysunek z Godłem Państwa — orłem białym zamazany, cieniowanie skrzydeł tułowia i ogona na fałszyfikacie zlewa się i nie pozwala poszczególnych linii odróżnić, podczas gdy na banknocie autentycznym cieniowanie to jest bardzo delikatne i widoczne w pojedynczych liniach.

NAKRYCIA EMALJOWANE.

(—) Obecnie czynne są wszystkie fabryki naczyń emaljowanych blaszanych z wyjątkiem fabryki „Światowid” a więc „Wulkan” w Warszawie, „Olkuś”, „Blacharnia”, „Bielsk”, „Silesja” i Hertzfeld i Victorius w Grudziądzu pracując jednak z nieco zmniejszoną w porównaniu z przeszłym rokiem produkcją. W chwili obecnej jest normalny popył na naczynia, wywołany po części obyczajem żydów używania nowych naczyń na święta Wielkanocną, po części polityką Związku producentów regulujących zapasy składników, a także i wyczerpywaniem składów wsku tego, iż 3 fabryki: Blacharnia, Olkuś i Bielsko były jakiś czas nieczynne.

Eksport w stosunku do r. ub. zmalał do 10 proc. stanowiąc 10 proc. tego, co spożywa rynek wewnętrzny.

Przemysłowcy eksportują niechętnie gdyż cena jest zbyt niska, a ulgi eksportowe przyznane przez rząd w postaci zwrotu cła za surowce w obrocie uszlachetniającym i zmniejszenie podatku obrotowego do 1 proc. nie wystarczą zdaniem przemysłowców.

OFERTY NA DOSTAWĘ RZĄDOWĄ.

(—) Min. Spraw Wojsk. zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę materiałów sanitarnych: a) leków, b) opatrunków, c) bibuły do filtrowania i papieru woskowanego, d) jedwabiu chirurgicznego. Składanie ofert z podaniem cen oraz z załączeniem dowodu złożenia wadium w wysokości 3 procent od sumy oferowanej przesłać należy do dnia 9 września b. r.

PRZECIWKO ZJEDNOCZENIU EKONOMICZNEMU.

(—) Prasa ryska donosi, że kupiectwo rewelskie występuje przeciwko ekonomicznemu zjednoczeniu się Estonji i Łotwy wykazując, że w razie zawiązania celnego pomiędzy temi państwami, południowa Estonia dostanie się pod wpływ gospodarczy Łotwy.

ZYGZAKI.

Nasze letniska.

Każdy, kto może, stara się oto,
By gdzieś wynająć letnisko —
Jedni w tym celu jeżdżą daleko.
Inni natomiast gdzieś blisko.

I ja też chciałem odpocząć sobie
Więc też nie mówiąc ni słowa
Do łódzkich letnisk wnet się udałem:
Gałkówka i Andrzejowa.

Sam zajechawszy patrzę dokoła
Na piaski, trawy i zielska
I widzę tylko strasznie opasłe
Żydowskie same tam cielska.

W każdym zaś domku w całym Gałkówku
Żydów cuchnących tłum gości,
Więc też powietrze czyste dziś na wsi
Należy już do przeszłości.

Wobec powyższych faktów niech każdy
Polak tak sobie dowodzi:
„Pocóż mam jechać gdzieś na letnisko,
Gdy dosyć żydów mam w Łodzi...”

W. G.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 31 lipca Ignacego Loyoli.
MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Sienkiewicza
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji,
Piotrkowska 193 (lewa of.) otwarta od 6—8 w
— Widowiska.

Teatr Miejski Leśni — Park Staszica
„Dwaj mężowie pani Marty”
Teatr Scala (Variete).
Występ Bazylego Kaczałowa.

„Luna” (Przejazd)
„Gdy kobieta duszę swą oddała”, „Piekiło życia”
„Casino” (Piotrkowska 67)
„Opinia i cnota”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Garbusek i tancerka”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Miłość i sprawiedliwość”
Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.
Podlesnej Nr 4, Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Sierpień miesiącem akcji pomocy dla bezrobotnych.

Kryzys gospodarczy, jaki dotknął nasze życie przemysłowe i handlowe — sprowadził na kraj klęskę bezrobocia, która przybrała formy katastrofalne i całe społeczeństwo w łagodzeniu skutków tej klęski udział wziąć musi, — musi wziąć udział w ratowaniu zgłodniałych setek rodzin bezrobotnych, którym widmo głodu z coraz większą natarczywością w oczy wgląda...

Poza pomocą z jaką przychodzi dla bezrobotnych Rząd i samorząd, musi powstać szeroka inicjatywa społeczna, mająca na celu jaknajbardziej doraźną pomoc dla pozbawionych pracy.

Klęska bezrobocia najdotkliwiej dotknęła Łódź i jej okolice przemysłowe. Tutaj też musi być pomoc społeczna najwydatniejsza, najintensywniejsza.

Ta Łódź, w której obok nędzy gromadzą się wielkie bogactwa musi zadokumentować swą troskę o byt robotnika, któremu te bogactwa i swój rozkwit cały zawdzięcza.

Z inicjatywy władz zawiązał się w Łodzi Komitet Doraźnej Pomocy dla Bezrobotnych.

Nie chodzi tu o jałmużnę, — jałmużną robotnik gardzi. Ma zasiłki ustawowo zagwarantowane. Chodzi tu o akcję doraźnej pomocy tym, których kryzys sprowadził na manowce ostatniej nędzy i głodu. Tu pomoc musi być natychmiastowa i dlatego wspomniany Komitet z całą energią przystąpił do pracy.

Miesiąc sierpień przeżyje Łódź pod hasłem: „Wszystko dla dotkniętych bezrobociem, wszystko dla najbardziej potrzebujących”.

W niedzielę pojawia się na ulicach kwartarzy i kwartarki. Lotne brygady koncertowe i śpiewacze objeżdżać będą miasta i lokale publiczne, improwizując koncerty na poczekaniu. W parkach odbędą się popisy sportowe, koncerty orkiestr itp.

Cały miesiąc przeznaczony jest na cel powyższy. I tak: w niedzielę dnia 3 sierpnia akcja spoczy-

Sprawy robotnicze.

Wypłata zapomóg.

W dniu dzisiejszym odbędzie się dalsza wypłata zapomóg bezrobotnym według otrzymanych

przez magistrat list uzupełniających bezrobotnych w Łodzi. (bip)

Inspektor min. pracy w Łodzi.

W związku z rozporządzeniem przez Państwowego urząd pośrednictwa pracy tworzenia kartoteki na podstawie rejestracji bezrobotnych, pobierających zasiłki rządowe, przybył do Łodzi z ramienia ministerstwa pracy inspektor departamentu p. Wróblewski w celach inspekcyjnych i do dalszych instrukcyj.

P. Wróblewski zwiedzał kolejno wszystkie miasta województwa łódzkiego, w których bezrobotni otrzymują zapomogi rządowe.

Wczoraj, po odbytej konferencji z przedstawicielami państwowego urzędu pośrednictwa pracy p. Wróblewski przybył również do zarządu głównego klasowego związku włóknistego, gdzie informował się o stanie wypłat zapomóg rządowych i wystąpił dezyderatów przedstawicieli związku.

Panowie Muszyński i Michalski wskazywali że sprawa rejestracji bezrobotnych jest prowadzona narazie bardzo chaotycznie, i urzędnicy, powołani do tej czynności stawiają bezrobotnym poważne trudności, szczególnie co do przedstawienia zaświadczeń o liczebności rodziny, które to zaświadczenia mają wydawać gospodarze, a ci uzależniają wydanie zaświadczenia od spraw komornego. W ten sposób cały szereg bezrobotnych nie może otrzymać wymaganych zaświadczeń.

W związku z tem przedstawiciele robotników

zaproponowali by wymieniane zaświadczenia wydawali przemysłowcy, a następnie sprawdzano by to według kartoteki kasy chorych.

Przedstawiciel ministerstwa przychylił się do tej propozycji obiecał sprawę tę uregulować.

Dalej przedstawiciele związku informowali się w sprawie dalszych zapomóg, o ile magistrat pierwsze zapomogi wypłaci.

W odpowiedzi delegat oświadczył, iż o ile tylko P. U. P. P. przeprowadzi rejestrację nastąpią dalsze wypłaty. Również oświadczył delegat p. Wróblewski, iż dotychczas wypłata odbywa się w niewygodny sposób, gdyż biura wypłat nie znajdują się w dzielnicach zamieszkałych przez bezrobotnych i niejednokrotnie są oni zmuszeni wędrować z jednego krańca miasta na drugi.

Wobec tego postanowiono, że następna wypłata odbędzie się w biurach, gdzie obecnie przeprowadza się rejestrację, a mianowicie w ośrodkach robotniczych.

W końcu delegat ministerstwa oświadczył, że w celu usunięcia wszelkich niedomagań przy wypłatach zapomóg bezrobotnym, zamierza w przyszłym tygodniu po dokonaniu inspekcji w innych miastach odbyć w Łodzi konferencję przy udziale przedstawicieli przemysłowców i związków zawodowych w celu unormowania systemu dalszych wypłat. (bip)

Zatarg na tle urlopów.

W fabryce Litmana I. Taśmy, Cegielniana 68, wyniki zatargu na tle nieracjonalnego obliczania urlopów, gdyż wliczono miesiąc strajku w fabryce i w ten sposób wynika poważna różnica.

Do fabryki przybył przedstawiciel klasowego

związku, lecz oświadczone mu, że jeśli robotnicy nie zgadzają się na te warunki, to mogą założyć skargę.

Wobec tego robotnicy wnieśli zażalenie do inspektora pracy, który zwołuje w tej sprawie konferencję. (bip)

„Dziś za pieniądze - jutro na kredyt”.

W fabryce Libermana Wierzbowa 18, zaproponowano robotnikom uruchomienie fabryki na nowych warunkach, a mianowicie, aby fabryka czynną była 5 dni w tygodniu, przytem za trzy dni robotnicy otrzymają zapłatę w końcu tygodnia, a za pozostałe 2 dni po miesiącu. Poza tem płace w oddziale półczosznicy mają obniżone o 25 proc.

W związku z tem udał się na miejsce przedstawiciel klasowego związku, jednak oświadczone mu, że firma chce pertraktować z samymi robotnikami. Gdy przedstawiciel związku zawiadomił o tem robotników, ci po zebraniu postanowili na powyższe warunki pracy nie zgodzić się, wobec czego fabryki nie uruchomiono. (bip)

Demonstracja bezrobotnych.

Wczoraj w godzinach popołudniowych tłum robotników firmy „Światłowski, Kon i Brenner” demonstrował przed Magistratem z powodu nie oddania Magistratowi listy bezrobotnych przez buchaltera i pełnomocnika firmy p. Fisza Goldrajcha, pomimo, że lista sporządzona już była przed trzema tygodniami.

Lekkomyślność, czy złośliwość p. Goldrajcha

jest przyczyną, iż około 200 blisko głodnych robotników pozostało w najczarniejszej rozpacz, bez nadziei utrzymania swej egzystencji na dalsze choćby kilka dni.

Postępek taki należy napiętnować. Panem Goldrajchem, narażającym i prowokującym głodne rzesze winny się zająć właściwe czynniki. (pap)

Zlikwidowany zatarg.

Swego czasu donosiliśmy o zatargu w fabryce „Endweiss i Kaciewicz”, gdzie chcieli robotnikom obniżyć płacę o 20 proc., na co ci zgodzić się nie chcieli. Po konferencji, w dniu onegdajszym doszło do porozumienia i firma nie zmieni warunków pla-

cy, a natomiast zredukowana zostanie jedna zmiana na robotników.

Fabryka czynną będzie od dnia dzisiejszego na 3 dni w tygodniu w ciągu miesiąca. (bip)

wa w rękach Policji Państwowej, w niedzielę 10 sierpnia — Straży Ogniowej, 17 sierpnia — pracowników tramwajów, elektrowni i gazowni, 24 sierpnia — towarzystw sportowych i dobroczynnych.

Ten miesiąc „akcyj” musi przynieść jaknajwydatniejsze rezultaty.

O szczegółach imprez poinformujemy czytelników w swoim czasie. (pap)

— Szczęśliwcy nie odbierają fantów.

Wygrane w „Pudełkach Szczęścia” w dniu 6 bm. dotąd nie odebrane fanty, będą wydawane tylko do końca bm. codziennie od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem w lokalu Komendy Chorągwi Harcerskiej (Piotrkowska 115). (pap)

— Skończyły się radosne dni kantorów wymiany.

Powstałe w okresie dewaluacji i spekulacji tak liczne kantory wymiany czują się w obecnym momencie powrotu do normalnych stosunków pieniężnych bardzo nieswojo.

Kupno i sprzedaż walut obcych i akcji przestały być dobrym interesem.

Kantory wymiany, których w Łodzi mamy kilkanaście, marnieją w bezczynności a bardziej

trzeźwo patrzący na stan rzeczy właściciele kantorów, wyciągają z obecnej sytuacji właściwe wnioski i mają zamiar w najbliższym czasie zlikwidować je. (pap)

— Zebranie Zarządu Kasy Chorych.

Onegdaj o godzinie 6.30 wieczorem, w Centrali Kasy Chorych, przy ul. Wólczańskiej Nr. 225, odbyło się zebranie Zarządu Kasy Chorych, przy udziale ze strony przemysłowców 4—ch, ze strony robotników — 10 członków.

Sprawę Komisji Regulaminowej omawiał mecenas Pawłowski, przedstawiając zarazem projekt regulaminu, który jako tymczasowy został przez zebranie przyjęty, z tem zastrzeżeniem, iż na każdym z najbliższych posiedzeń Zarządu mogą być wniesione pewne poprawki.

Jako następny punkt rozpatrywano sprawozdanie Komisji do badania umowy zawartej między Kasą Chorych, a dr. Kłuszyńskim.

Referent mec. Pawłowski, wskazał, iż umowa powyższa jest prawomocną do roku 1926-go.

P. Kaźmierczak zażądał zawarcia szczegółowszej umowy, motywując swój wniosek tem, iż dotychczasowa ma charakter zbyt jednostronny i w

tułu tego, iż określony w niej jest stosunek Kasy Chorych do naczelnego lekarza przy pominięciu ścisłego określenia obowiązków i stosunków naczelnego lekarza do Kasy Chorych.

Wniosek został przyjęty.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania uchwał zapadłych na Radzie Kasy Chorych, przy czym wywiązała się ożywiona dyskusja. Postanowiono aby dr. Giebartowski łącznie z dr. Kluszyńskim przygotowali odpowiedni materiał co do sposobu wprowadzenia pewnych zmian i ulepszeń w niesieniu pomocy lekarskiej ubezpieczonym.

W wolnych wnioskach podniesiono sprawę odtywania chorych w sanatoriach zamiejscowych, ponieważ doszły różne skargi na dyrektorów sanatoriów, którzy rzekomo nie trzymają się umów z Kasą zawartych. Wybrano w tym celu komisję, w skład której weszli: pp. Adamski, Kałużyński i dr. Kluszyński. Do Zakopanego wydelegowany został dr. Wajsborg.

Wniosek p. Kaźmierczaka zbadania aktów personalnych pracowników Kasy Chorych i lekarzy został przyjęty. Do komisji wybrano: pp. Kaźmierczaka, Hilczera, Kuka, Furtala, Kokelego i Gutkego.

Na wniosek p. Kulczyńskiego zawarcia umowy z właścicielami poszczególnych łaźni, ponieważ jedyna znajdująca się przy ul. Szkolnej nie może wystarczyć dla wszystkich ubezpieczonych, potrzebujących kąpieli leczniczych — postanowiono, by Zarząd Kasy Chorych w porozumieniu z naczelnym lekarzem sprawę tę załatwił. (pap)

— Uroczystość z okazji dziesiątej rocznicy wymarszu Legionistów.

Związek Strzelecki w Łodzi postanowił z racji dziesiątej rocznicy wymarszu Legionistów uczcić tę chwilę uroczystości.

Dnia 2-go sierpnia o godzinie 7-ej wieczorem capstrzyk orkiestry związkowej po ulicach miasta Wymarsz z ulicy Sienkiewicza z lokalu PKU. Dzielna, Piotrkowska, Plac Wolności, Konstanyńska, Zachodnia, Aleje Kościuszki, Anny, Piotrkowska i Traugutta do Sienkiewicza.

Dnia 3-go sierpnia o godzinie 9-ej rano nabożeństwo w kościele katedralnym, podczas którego dokonaniem zostanie poświęcenie sztandaru Legionistów Kola Łódzkiego.

Z kościoła marsz w kierunku Placu Wolności, — przed „Grand Hotelem“ defilada. Na Placu Wolności przemawiać będą poseł Michalak i inni na temat znaczenia rocznicy Legionowej.

Whicie gwoździ w sztandar Legionistów zakończy oficjalną część uroczystości. (pap)

— Dozorcy domowi znów się skarżą.

Dozorcy domowi zwrócili się do Związku Chrześcijańskiego z zażaleniem na właścicieli nieruchoomości, którzy bagatelizując podpisane przez siebie umowy, nie stosują się do do ustalonych w nich stawek plac.

Związek Chrześcijański sprawę tę skierował do Inspektoratu Pracy, który przyrzekł zwołać komisję kwalifikacyjną już w najbliższych dniach.

Na dzień dzisiejszy zwołali dozorcę domowi wielki wiec manifestacyjny do sali Zw. Chrześci-

jańskiego, na którym przedstawione będą przedsięwzięte już kroki tak w Magistracie, jak i u Inspektoratu Pracy, oraz plan ewentualnej ostrzejszej akcji.

— Falszerze biletów wejścia na boisko Ł. T. G. S.

Onegdaj podczas meczu piłki nożnej pomiędzy „Amatorami“ z Wiednia a ŁTGS. kontrolerzy biletów zauważywszy że sporo osób wchodziło na boisko z podrobionymi biletami zwrócili się do policji z prośbą wykrycia fałszywych „kasjerów“. Po dłuższej obserwacji funkcjonariuszom VI komisariatu udało się wyśledzić dwóch osobników sprzedających pomiędzy tłumami oblegających kasy bilety wejściowe. Przy zatrzymanych podczas rewizji znaleziono 106 biletów wejścia z podrobionymi stemplami wydziału. Podatkowego Magistratu. Po sprawdzeniu tożsamości okazało się iż są to Jusek Bronstein (Wschodnia 39) i Abram Rombaleński (Cegielniana 51). Po spisaniu protokołu aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu celem wykrycia bandy podrabiaczy biletów i stempli.

— Wyjazd żydów do Palestyny.

Do przejeżdżającego przez Kuluszki transportu żydów z Warszawy, którzy w ilości 440—tu wyjechał do Palestyny przyłączyła się grupa kilkunastu rodzin żydowskich z Łodzi. (pap)

— Żniwa pod Łodzią.

Żniwa pod Łodzią są w pełnym tempie. Znośna tegoroczna aura pozwoliła rolnikom doczekać się mimo wiosennych niezbyt pomyślnych zapowiedzi, pięknych plonów.

Rachowcy powołując się na pomyślny stan urodzajów w całej Polsce wyrażają przekonanie, iż w roku bieżącym będzie Polska mogła wywieźć znaczne ilości zboża zagranicę. (pap)

— Konferencja w sprawie robót miejskich.

Wczoraj, dnia 30 bm. w Wydziale Gospodarczym odbyła się pod przewodnictwem p. ławnika Bednarczyka konferencja z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie robót miejskich.

Po ożywionej dyskusji przedstawiciele związków zawodowych zgodzili się, by roboty miejskie, rozpoczęte przez jedną partję robotników, były przez tę samą partję ukończone, o ile do końca robót pozostaje tylko kilka dni. Poza tem uchwalono od dnia dzisiejszego przyjąć do robót miejskich jeszcze jedną partję bezrobotnych w liczbie 400 osób, z których mają dostarczyć: 150 związków polskie, 150 — klasowe — chrześcijańskie i 40 — państwowy urząd pośrednictwa pracy. Bezrobotni, przysyłani do tych robót, powinni posiadać szpadle lub rydło.

— Zorganizowanie nowego związku dozorców.

Jak już donosiliśmy, część dozorców domowych zwróciła się do klasowych związków o utworzenie przy o. k. z. z. napowrót związku dozorców.

W niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne przyczem wielu dozorców wypowiedziało się za utworzeniem klasowego związku dozorców domowych i fabrycznych.

Zebrani dokonali wyboru zarządu z p. Jayorskim jako przewodniczącym, poczem odbyło się posiedzenie zarządu.

Postanowiono rozpocząć natychmiast Inter-

wencję w sądownictwie w sprawie eksmisji dozorców domowych, gdyż jest ich podanych 400 i wielu z nich grozi wyrzucenie z mieszkań. Ponieważ właściciele domów mimo to, iż pobierają od lokatorów świadczenia, nie płać dozorcóm należnych wynagrodzeń, postanowiono zwrócić się do inspektora pracy, by zwołał konferencję w celu ostatecznego ustalenia klasyfikacji dozorców i ich plac. (bip)

Teatr i sztuka.

— „Ptak Niebieski“.

„Ptak Niebieski“ przyjeżdża do Łodzi w pełnym składzie trupy z Wiktorem Chenkinem na czele. Teatr przyjeżdża z własnymi dekoracjami i własnym zespołem muzycznym i baletem. W programie zobaczymy najświetniejsze produkcje, jak słynnych „Burlaków“ (pieśń z nad Wołgi), „Katarinę“, „Kinto“, „Dobosza“ i osiem innych świetnie inscenizowanych obrazów. Oprawa malarska i efekta świetlne podnoszą jeszcze kunszt aktorski zespołu.

Premjera w poniedziałek 4 sierpnia w Teatrze Miejskim. (Cegielniana 63).

Z sądów.

— Klukas przed Sądem.

Wczoraj na wokandę Sądu Pokoju IX-go Okręgu m. Łodzi wpłynęła ciekawa sprawa budząca ogólne zainteresowanie z oskarżenia policyjnego przeciwko Fryderykowi Klukasowi, właścicielowi hotelu przy ul. Cegielnianej.

Oskarżonego zastępował p. Dziegielewski, oskarżał w imieniu władzy policyjnej wywiadowca Czarniecki. Pan Klukas obwiniony jest o oddanie w dniu 6-go maja rb. pokoju hotelowego dwóm mężczyznom, wiedząc, o tem, iż ci przybyli w towarzystwie dam z półświatka.

Pełnomocnik oskarżonego obr. Dziegielewski wnosi o zupełne uniewinnienie p. Klukas, twierdząc iż w danej sprawie winni być pociągnięci do odpowiedzialności tylko portjerzy Wiktor Kocak i Józef Dudziński, którzy wbrew umowie rejentalnej na zasadzie której zobowiązali się przestrzegać przepisów policyjnych — dopuścili do dzisiejszej sprawy.

Sam pan Klukas, mówiąc obrońca, który nie wie dział nic o wykroczeniu, jest zupełnie omyłkowo pociągnięty do odpowiedzialności.

Sąd po wysłuchaniu wywiadowcy Czarnieckiego, twierdzącego, iż p. Klukas władział o wszystkim i na takie przekroczenia zawsze patrzył przez palce, postanowił sprawę odroczyć i w stan oskarżenia obok Klukas postawić obydwóch portjerów. (p)

Dziś wybitna premjera! — Wielki podwójny program.

Ulubienica publiczności, czarująca

Lucy Doraine

w swej ostatniej kreacji pt.

„Gdy kobieta duszę swą oddała“

dramat życiowy w 6 u aktach osnuty na tle stosunków współczesnych.

Niezwykle nastrojowy film życiowy

„Piekiło życia“

Wspaniały dramat w 6 u aktach.

W rolach głównych:

Małgorzata Dierks i Jerzy Protazanow.

Początek przedstawień: 5 30, 7, 0 i 9,30 wiecz.

Konkurencja!

Chrześc. magazyn ubiorów męskich

Wojciechowskiego i Kuczki

ul. Główna 21, front.

Wykonujemy wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące po najniższych cenach i według najnowszych fasónów w własnej pracowni jak również z powierzonego materiału. Kto raz soróbuje, ten nigdzie nie zakupi tylko w magazynie Wojciechowskiego i Kuczki. (2668-5)

Dr. med. E. Ekkert

powrót (763)
choroby skórne i weneryczne
i dróg moczowych.
Przyjmuje od 12—1 od 7—9.
Panie od 3—4 Ul. Kilińskiego
145, trzeci dom od Głównej.

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9—11 i o.
5—7 i pół. Panie od 5—6.
1655

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstanyńskiej)

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 do 5 i pół pp. Gabinet dentystyczny (leczenie, plombowanie, sprawianie zębów). Badanie, leczenie promieniami Roentgena, leczenie Finsenem i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy lekarskie. Porada 2 złote. Operacje, opatrunki, zabiegi od 2095

„Scala Varieté”

w ogrodzie.

w czwartek dn. 31 lipca o godz. 9 ej wiecz.

pożegnalny wieczór **benefis**

E. Redena

udział przyjmują znak. Kamińska i Gronowski para taneczna
i Redenowa w progr. Kwartet Oj-rał Sketch w 1 akcie?? Król manufaktury. Na obiedzie u Gedulda. Udział przyjmuje całkowity zespół, Zupcina wykona E. REDEN.
 Bilety już do nabycia w kasie teatru letniego. 2715-

Urzędnikom Państwowym na długoterminowe spłaty

— poleca —

najwytworniejsze materiały firm zagranicznych

Skład Sukna

Wisznia, Ochrymski i Wilużański

Lódź, Al. Kościuszki 41.

2617-

We Lwowie—od 5 do 15 września 1924

IV. Targi Wschodnie

i I-a Wystawa Polskiego Komitetu

Wystaw Rolniczych

Doroczny zjazd kupców, przemysłowców i rolników z kraju i zagranicy.

Ekspozycje, wzory i próbki ze wszystkich gałęzi produkcji w 32 grup. na 40,000 m. kw. powierzchni

Specjalne sekcje zbiorowe francuskich, austriackich, szwajcarskich i angielskich wystawców.

Dział nasennictwa i sztucznych nawozów.

TARG SUROWCÓW.

Dział maszyn i narzędzi rolniczych.

TARG HODOWLANY.

Sprzedż zarodowych okazów rasowego inwentarza.

Zgłoszenia, prospekty, formularze i wyjaśnienia w biurze Targów Wschodnich—Lwów, ul. Jagiellońska 1, lub: Ekspozycja „T. W.” Warszawa Marszałk. 35, tel 15-13 i „Reklama Polska” Jasna 10, tel. 229-43. 2191

Ważne dla Rodziców.

Przyjmie na pensjonat uczenie.

Opieka i wyżywienie pierwszorzędne oraz konwersacja francuskiego adres: Lódź, Piotrkowska 103, mieszkanie profesora Suskiego. 2609 3

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Meble po cenach niższych: sypialki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła, wieszaki i inne sprzedaje. Przędzienie Piotrkowska 108. 2444-4

Sklep sprzedam kolonialny za przystępną cenę. Ul. Pomorska Nr. 173. 2542-2

A! A! A! Meble, dywany, łóżka metalowe w wielkim wyborze po cenach niższych poleca Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego Piotrkowska 118, I piętro front. 2529-4

Do sprzedania kotły żelazne (zbiorniki) do nafty. Ulica Wólczańska 126. 2525-1

Ogród owocowy 2 morgi i domek murowany składający się z 6 pokoi zaraz do sprzedania. Wiadomość: Obywatelska 18, u właściciela. 2552-1

Psa z rasy buldogów bardzo złego sprzedam. Piotrkowska 116-3, I piętro front. 2550-1

Maszynę do szycia, łożka, oto manę i szafę sprzedam natychmiast. Przejazd 24, m. 1. 2540-1

Sprzedam maszynę Singera w dobrym stanie Radwańska 9 miesz. 34, 4 piętro. Zostać od 1 do 3. 2545-2

Sprzedam plac w Widzewie wielkości 3154,4 m. Wiadomość ul. Niska Nr. 517 m. 15, od godz. 6-8 wiecz. 2547-1

Sprzedam dom murowany bez lokatorów z 8 pokoi, w tem jest piekarnia dobrze prosperująca, ogród owocowy. Hyjotekka czysta, Miasto Rada-Pabjanicka. 714, piekarnia. 2554-3

Kupię dom z piekarnią Oferty do administracji Rozwoju sub „Dom”. 2550-3

Różne:

Uczeń 7 klasy udziela korepetycji. Wiadomość: Pawlak Ziota 3. 2519-26

Znaleziono sakiewkę z pieniędzmi i dokumentami przy ulicy Dzielnej róg Widzewskiej. Prawy właściciel może odebrać w remizie tramwajowej, u motorowego Nowaka. 2535-2

Ratynowany nauczyciel udziela 8 lekcji w zakresie ośmiu klas Przypasabia szybko do egzaminów dla eksternów, 6-go Sierpnia 14, pralnia. 2535-6

Zginął pies wilczej rasy (suka) z krzyżem morengowaty. Proszę odprowadzić za nagrodą. Przejazd 24, gospodarz. 2551-2

potrzebny człowiek samotny do koni znający prace rolną Wiadomość Zgierska 172. 2549-2

potrzebna dziewczyna na przychodnię do sprzątania, młoda i czysta ze świadectwami Zgłaszać się rano Nowo-Cegielniana 6, m. 8 fr. II p. 2548-2

Zginął pies wilczej rasy 3 miesięczny. Odprowadzić Ogrodowa 52, do gospodarza, za nagrodą. 2546-3

Odstąpię pokój z kachnią z meblami w okolicy Górnego Rynku. Wiadomość: Porzeźna 6-13. 2537-2

poszukuję osoby ze średnim wykształceniem, muzykalnej do dwóch dziewczynek. Zgłoszenia Piramowicza 8, m. 3. 2532-1

Kupującemu meble z pokoju i kachni, oddam lokal w centrum miasta. Oferty pod „Niebywała okazja”. 2541-1

Stelmach obeznany dokładnie w budowie karoserji samochodowych poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd A. Łabsz, Zamenhofs 27, miesz. 21. 2543-2

Zgubione dokumenty

Łukowicz Helena zagubiła nad kartę fabryczną wydaną z Widzewskiej Manufaktury. 2527-1

Folkenberg Zygmunt zagubił paszport polski wydany w Łagiewnikach. 2531-1

Przyłęcki Antoni zagubił dowód osobisty wydany w gminie Opatówek. 2555-3

Kasprzak Antoni vel Rosiak zagubił paszport polski wydany w gminie Szymkowiec, powiat Wieluński. 2524-1

Wlazlak Stanisław zgubił nad kartę wydaną z fabryki Ludwika Gejera w Łodzi. 2534-2

Skradzono dowód osobisty wydany w Łodzi na imię Aleksandry Tydejskiej. 2539-2

Młodzieniec

z 5 kl. wykształceniem gimnazjalnym, znajomością buchalterji i 3-letnią praktyką biurową, poszukuje posady biurowej. Moze złożyć kaucję 500 złotych. Oferty sub „Młodzieniec” do „Rozwoju”. 2764-1

Potrzebna panienka

do wszystkiego. Wiadomość ul. Sw. Anny 24 w piekarni. 2766-1

Sklep spożywczy

do sprzedania. Ul. Sosnowa Nr. 1. Cena przystępna. 2762-2

Do założenia

sklepu galanteryjnego poszukuję wspólniczki z małym kapitałem, obznajmionej w tej branży. Oferty proszę do adm. „Rozwoju” sub „R. P. 100”. 2758-2

Sklep z mieszkaniem

do wynajęcia zaraz. Zawadzka 9. 2759-

Koszule

w wielkim wyborze KOSZULE, KRAWATY, SKARPEKI jak również wszelkie artykuły mody męskiej poleca K. Petersilg Piotrkowska 93.

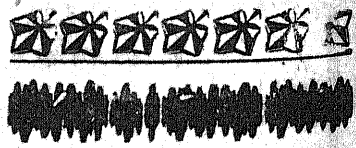
Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.

Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg ul. Wągliwicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6. 2718

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. ul. Andrzeja Nr 3. przyjm. od 1 i pół do 2 pół i od 5 i pół do 8. (1659)



CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwykajne 5 gr. wśród drobnych 8 i nekrologi 20 dr. komu 30 gr. najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr., Ogłoszenia zamiejscowe 40 proc, drożej zagr. 100 proc. Stronnicza przed tekstem i w tekście podzielona na 8 łamy za tekstem 1 lam. Tabakowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc, 1rozej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 3-jej dolicza się 50 proc. Za terminowe wprowadzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęta ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u p. Echa, w Pabjanicach u p. Zaforskiego ul. Zamkowa.